Nr. 235. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, piątek 14 października 1927. Rok XLVI.

Prenn… …w
Bez …
Z …
Z …
Zap…
20 g…

P. T. Bibljoteka Jagiellońska

Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Pożyczka gotowa.

Kraków, 12 października.

Wczoraj późnym wieczorem rozeszła się po stolicy i całem państwie radosna wiadomość, że rokowania o pożyczkę stabilizacyjną zostały ostatecznie pomyślnie zakończone. Konsorcjum banków amerykańskich, finansujących tę pożyczkę, zgodziło się ostatecznie na traktowanie Polski na równi z innemi państwami europejskiemi i przyznało kurs emisyjny dla polskiej pożyczki 92 proc. podobnie jak to przyznawano w ostatnich czasach pożyczkom niemieckim i innym. W ten sposób słynne okienko w sprawie pożyczki, przygotowanej już na wiosnę b. r. we wszystkich szczegółach z wyjątkiem właśnie wysokości kursu emisyjnego zostało zamknięte. Jeżeli w ciągu najbliższych godzin nie stanie się nic nadprzyrodzonego, to zawarcie umowy pożyczkowej będzie dziś jeszcze faktem dokonanym.

Po raz pierwszy od swego powstania Rzeczpospolita Polska otrzyma zatem wielką pożyczkę w kwocie 62 miljonów dolarów i 2 miljonów funtów szterlingów **nie na warunkach małego, ubogiego i niepewnego dłużnika ale jako wielkie i całkowicie z wszystkiemi innemi równoprawne państwo europejskie,** więc przy **najniższej** obecnie praktykowanej **stopie procentowej i przy najwyższym kursie emisyjnym.** Nadto przyznano Polsce dotąd wszystkim innym odmawiane prawo **wcześniejszego skupu pożyczki,** co stanowi zdobycz ważną, bo nie wiąże nas na czas zbyt długi warunkami, które dzisiaj są dobre, za lat kilka jednak mogą okazać się jednak niekorzystnemi i uciążliwemi.

Całą tę zdobycz zawdzięcza Polska w pierwszym rzędzie **pomyślnej konjunkturze finansowo-politycznej,** w drugim zaś **stanowczości i silnym nerwom rządu,** który potrafił przeprowadzić żmudne targi do końca, wydobywszy z sytuacji wszystko, co w niej było dla państwa korzystnego. Zasługą rządu jest, że nie uległ parciu pewnych sfer gospodarczych, które w zagrożeniu pożyczki upatrywały katastrofę finansową i polityczną, że ocenił należycie siłę stanowisk swojego i swoich partnerów i doprowadził spokojnie do całkowitego wybalansowania wagi, tak, że kontrakt pożyczkowy podpiszemy teraz z uczuciem, iż jest on dla nas najkorzystniejszym, jaki w obecnych warunkach Europy i światowego targu pieniężnego był w ogólności możliwym.

To zrównanie się z wszystkimi czołowymi dłużnikami europejskimi i wejście do ich klasy pierwszej, na równi z Niemcami, Belgją i innemi państwami ma znaczenie nie tylko moralne lecz także praktyczne. Otwiera ono bowiem drogę dla dalszych zarówno państwowych jak prywatnych pożyczek w stylu nie adzerbeidżańskim ale europejskim. Jest to **zdobycie wielkich pozycyj zaufania zarówno politycznego jak gospodarczego,** za którego brak płaciliśmy dotąd tak słono.

Celem pożyczki jest — jak wiadomo — **definitywna stabilizacja naszej waluty,** która odtąd nie będzie się opierała na płynnych zapasach, deponowanych w Banku Polskim dewiz i walut obcych, ale na zapasie **stałym,** nie ulegającym fluktuacjom konjunktur i bilansów handlowych. Dzięki temu będzie mogła skończyć się era prymitywnego merkantylizmu, dyktowanego względami na utrzymanie waluty, ustanie konieczność gorączkowej pogoni za zwyżką wywozu nad przywozem, jako warunkiem utrzymania tej waluty a zacznie się okres planowej, na szerszą skalę pomyślanej gospodarki. Wolni od codziennej troski o los waluty będziemy mogli swobodniej niż dotąd dysponować naszemi możliwościami gospodarczemi.

Oczywiście nie potrzeba dzwonić na sumę, gdy to dopiero jutrznia... Stoimy zaledwie u progu a bynajmniej nie weszliśmy jeszcze w sam środek wielkiego warsztatu odrodzenia gospodarczego i prawdziwej rozbudowy, odpowiadającej naszym potencjalnym możliwościom gospodarczym. Przez zaciągnięcie tej pożyczki stabilizacyjnej spełniamy dopiero pierwszy wstępny warunek tej rozbudowy i to spełniamy go w zakresie o wiele szczuplejszym, niż wyznaczali go rzeczoznawcy. Prof. Kemmerer orzekł, że do stabilizacji złotego potrzeba około 100 miljonów, gdy my tymczasem z finalizowanej obecnie pożyczki dostaniemy netto około 65 miljonów dolarów, czyli że i teraz jeszcze po zrealizowaniu tej pożyczki ostrożność i zabiegliwość w stosunku do waluty naszej będzie zawsze jeszcze głównym warunkiem jej stałości.

Dalszą korzyścią tej pożyczki jest to, że przez nią Polska wchodzi jako czynnik aktywny do wielkiego procesu finansowania wschodu, **przedewszystkiem zaś Rosji.** O pełnej odbudowie gospodarstwa światowego nie będzie dopóty mowy, dopóki nie wejdzie do niego w całej swej rozciągłości Rosja zarówno jako producent a jeszcze więcej jako konsument na ogromną miarę. Ameryka zupełnie wyraźnie dąży do wyzyskania konjunktury rosyjskiej, poprawionej o tyle przez zerwanie stosunków anglo-rosyjskich. Ale **najwłaściwszym punktem wypadowym dla kapitału amerykańskiego do Rosji może być w przyszłości nie Japonja i Kamczatka lecz Polska.** Stąd według wszelkiego prawdopodobieństwa kapitał amerykański rozpocznie w danym razie swoją akcję rosyjską, wciągając z natury rzeczy w ten wielki kołowrót także i Polskę z jej przemysłem, handlem i komunikacjami. Otwierające się pod tym względem możliwości są po prostu **niewymierne.**

Uzyskana obecnie pożyczka stawia nas na drodze do tych możliwości. Możemy zacząć maszerować, pod warunkiem atoli dokładnego rozumienia, że to nie lekki spacer dla przyjemności ale ciężka i pełna niebezpieczeństw, walk i rozczarowań wyprawa. Jak wogóle cała pożyczka stanowi dobry początek dla dobrego, rozumnego, zabiegliwego i ostrożnego gospodarza. Natomiast nie asekuruje ona wcale przed skutkami popełnianych w przyszłości błędów i głupstw. Takiej pożyczki wogóle nie ma i być nie może. Polska pracowitość, wytrwałość i oszczędność znajdą w pożyczce silną i sprawną orędowniczkę. Polska lekkomyślność, polskie „jakoś to będzie" nie może po niej nic dla siebie oczekiwać. **(s-i).**

Polska uzyskała pożyczkę zagraniczną.

Otrzymaliśmy możliwie korzystne warunki.

(P). Ciągnące się od pół roku **rokowania pożyczkowe** z konsorcjum banków amerykańskich zostały w dniu wczorajszym **doprowadzone do pomyślnego zakończenia.** Przebieg wypadków ostatniego dnia, t. j. wtorku, był następujący:

Około godz. 5 rano nadeszła na ręce delegatów amerykańskich pp. **Fishera i Monneta odpowiedź konsorcjum pożyczkowego z Nowego Jorku.** Po odszyfrowaniu depeszy delegaci amerykańscy zawiadomili o jej treści wiceprezesa Banku Polskiego **dra Młynarskiego,** który zakomunikował ją min. **Czechowiczowi.**

Popołudniu wiceprem. **Bartel** konferował dłuższy czas z min. **Czechowiczem** a następnie odbyła się w ministerstwie skarbu **narada,** w której wzięli udział min. **Czechowicz, dr Młynarski, dr Barański i dyr. Wojtkiewicz, oraz pp. Fisher i Monnet.**

Już wówczas stało się wiadomem, że **odpowiedź bankierów amerykańskich umożliwia sfinalizowanie rokowań** o pożyczkę, gdyż **przyjmuje wysuniętą przez rząd polski wysokość kursu emisyjnego 92,** co, jak wiadomo, stanowiło dotychczas główną trudność w zakończeniu pertraktacyj i było warunkiem od którego rząd nie chciał ustąpić ze względu na prestige i interes państwa.

O godz. 9.30 wieczorem rozpoczęło się pod przewodnictwem marszałka **Piłsudskiego nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów,** które zakończyło się około godz. 11.

Bezpośrednio potem przyjął p. **wicepremjer** przedstawicieli prasy, którym udzielił następujących wyjaśnień:

OŚWIADCZENIE WICEPREM. BARTLA.

„Dziś rano, jak Panom już wiadomo, **nadeszła odpowiedź konsorcjum bankierskiego,** która była przedmiotem moich narad z p. mini-

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI

LU TAŃCZY

Powieść.

22

(Ciąg dalszy).

Wirski był blady, jak płótno, cała krew uciekła mu z twarzy. Przez tę parę chwil rozmowy z Lu, cały spory zasób alkoholu, który wypił tego wieczoru, wywietrzał mu zupełnie z głowy. Był najzupełniej trzeźwy, tylko czuł, że mu ból rozsadza mózg. Po słowach Lu, bezlitosnych i twardych, bolesnych, jak biczyskiem smagane policzki, powziął nieodwołalne postanowienie: skończyć tę grę, która nie jest dla niego. Zapanował ostatkiem siły woli nad sobą, aby być spokojnym i wydać się naturalnym.

Zdobył się nawet na to, że kiedy odprowadził Lu na miejsce, ucałował jej rękę i podziękował z uśmiechem za „najcudniejszy taniec".

Głos miał jednak zmieniony nie do poznania, tak, że pani Stacha zwróciła na to uwagę.

— Co panu, panie Bolesławie. Ma pan chrypkę?

— Zdaje się, trochę, to z tańca. Ale kieliszek wina pomoże — powiedział siląc się na swobodę i wychylając do dna świeżo napełniony kieliszek.

Lu z uwagą, a nawet trochę z niepokojem spojrzała na jego zmienione oczy, w których przebłyskiwały jakieś złe ogniki. W duszy jednak była niezadowolona, że jej popsuł zabawę z Podolińskim. Zrozumiała, że przeciągnęła zanadto strunę, dalej, aniżeli to było jej zamiarem. Czuła, że ambicja podobania się poniosła ją za daleko, była jednak zanadto uparta, ażeby się przyznać do tego przed Wirskim, a tembardziej ustąpić, po tem, co powiedziała już, na jego nalegania. Wypiła przytem więcej, niż powinna była, a dała się zanadto ponieść urokowi muzyki tanecznej, którą szalenie lubiła. Przytem Lu była pewna, że w drodze powrotnej do Zakopanego znajdzie odpowiednią chwilę i słowa dla ekspijacji.

Muzyka grała kilka z rzędu foxtrottów i charlestonów i Lu byłaby chętnie zatańczyła z Wirskim i powiedziała mu przytem parę miłych słów, on jednak więcej jej to tańca nie prosił, udając zajętego rozmową z panią Stachą i nie zwracał pozornie uwagi ani na Podolińskiego ani na Lu, która przecież przestała poświęcać się tylko jego osobie. Natomiast Podoliński ofiarowywał się jej ciągle do tańca i Lu nie chciała mu odmawiać. Wirski wychodził wtedy pod jakimkolwiek pozorem do hallu i wracał dopiero po skończeniu tańca. Kiedy znowu zagrano tango, Lu zastrzegła się, że to już ostatni taniec i że wrócą potem do Zakopnego, tembardziej, że i tak dochodziła trzecia nad ranem.

Spory dosyć rachunek panowie wyrównali do spółki, a po chwili wypoczynku, kiedy Lu zupełnie już z tańca ochłonęła, wyszli zbaru na ulicę, gdzie oczekiwał ich zaspany i wyspany już szofer. Podoliński zaproponował paniom ciepłe okrycia i filiżankę czarnej kawy u siebie w domu, ale obie panie odmówiły, raz ze względu na spóźnioną, a raczej wczesną porę, a następnie, że zapuszczony dach i boczne ściany wozu zabezpieczały je zupełnie od zimna. Podoliński podziękował więc paniom, a specjalnie Lu, za tak mile spędzony wieczór, zapewniając, że pojutrze, o ile mu coś specjalnie ważnego nie przeszkodzi, przyjedzie swoim wozem do Zakopanego, zapraszając panie i panów na dancing i kolację do Trzaski.

Wirski zdobył się jeszcze przy pożegnaniu na komplement pod adresem Podolińskiego, zapewniając go o niezwykłej przyjemności z powodu poznania tak miłego towarzysza zabawy, ale odetchnął nareszcie z ulgą, kiedy wóz ruszył w drogę.

Od wschodu dniało już. Reflektory samochodu coraz słabsze światło rzucały na coraz jaśniejszą wstęgę szosy. Wewnątrz wozu panowało zupełne milczenie, warczał tylko raz mocniej, raz słabiej, sprawnie pracujący motor. Książek, zupełnie wyczerpany zabawą, patrzył z pod klejących się do snu powiek bezmyślnie przed siebie zmęczonemi źrenicami, pani Stacha zapowiedziała, że będzie przez dwie godziny spała i oparła głowę na lewej ręce, jak na najmiększej poduszce, czuwała tylko Lu, spoglądająca od czasu do czasu z pod oka na surowy profil Wirskiego. Wirski, którego nerwy powoli się uspokajały i pozwalały trzeźwiej myśleć i szofer, zajęty cały prowadzeniem automobilu i nadzieją rychłego znalezienia się w łóżku.

Wirski odczuwał przedewszystkiem ogromną ulgę, że skończyła się jego męka i nie musiał już, ani patrzeć ani domyślać się scen, które działały na niego jak siarczyste policzki. Miał wrażenie, że przegrał jedną wielką partję w życiu i że należy jak najrychlej otrząsnąć się z tego, a to możliwe było tylko przez natychmiastowy wyjazd. Czuł, że to było jedyne wyjście, był bowiem przekonany, że gdyby został, wróciłby znowu do Lu, naraziłby się no nowe cierpienia i nowe poniżenia, aby znów potem żebrać o jeden uścisk dłoni, o jeden uśmiech. Uczucie swoje dla Lu określał w tej chwili jako chorobę, którą trzeba i można uleczyć tylko przez natychmiastowe usunięcie ogniska choroby — osobistego wpływu Lu.

Lu siedziała znowu między Wirskim a siostrą. Widocznie przy wsiadaniu do wozu, płaszcz jej, i tak modnie krótki, podsunął się do góry, bo Wirski czuł dokładnie ciepło jej ciała i nóg, promieniujące przez cienką jedwabną pończochę, przylegających tuż do nóg jego.

Na jakimś silniejszym zakrecie, poprawiając się na trochę niewygodnem, bo przecież nieco za ciasnem na trzy osoby siedzeniu, mimowoli popatrzył w stronę Lu i spostrzegł jej dwie źrenice, wpatrzone w siebie z całą głębią jakiegoś ukrytego pragnienia. Oczy jej równocześnie pytały i prosiły, równocześnie mówiły pokorę i oddanie. Wirski odwrócił głowę, aby nie patrzeć w te oczy, które tak ukochał, które całą jego duszę i serce wzięły w posiadanie. Po chwili uczuł na swej ręce, opuszczonej wolno na kolana, delikatną pieszczotę jej dłoni, równocześnie zaś silniejsze oparcie się jej postaci o siebie i silniejszy nacisk jej nóg, przytulonych do nóg jego. Z rozkoszy i bólu, jakie razem serce jego szarpnęły, wpił palce w uda, zacisnął zęby, aby nie wyrzucić z ust przekleństwa i okrzyku miłości zarazem. Rozkoszą przejmowała go delikatna pieszczota jej palców, podczas gdy w duszy wzmagał się przeciw Lu bunt za sprawiony ból. Zapalił papierosa, aby uspokoić burzące się znowu nerwy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

strem Czechowiczem. W godzinach południowych udałem się na Zamek **do Prezydenta Rzpltej,** z którym również omawiałem treść telegramu. Wieczór o godz. 6.30, przyjechał **Marszałek Piłsudski** do Warszawy, z którym odbyłem w aucie pierwszą konferencję, następnie naradzałem się **z p. Marszałkiem w Belwederze.**

Ustaliliśmy, że na godz. 9.30 wieczór zwołana będzie **Rada gabinetowa.** Istotnie tak się stało. **Na Radzie Gabinetowej została ustalona treść pisma,** które minister Czechowicz **wystosuje do reprezentantów konsorcjum bankierskiego, prawdopodobnie jeszcze nocy dzisiejszej.** Niektóre ustępy tego listu brzmią:

„Powołując się na nasze porozumienie potwierdzam moje oświadczenie, zakomunikowane już Panom ustnie z upoważnienia rządu polskiego, mianowicie, że rząd polski zgadza się na emisję pożyczki stabilizacyjnej na następujących warunkach: Cena emisyjna 92 punkty, obligacje z datą emisji 15 października 1927 r. Fundusz amortyzacyjny, wystarczający do wycofania całej emisji w terminie jej płatności, będzie wynosił w ciągu pierwszych czterech lat 4% od sumy wykupu emitowanej pożyczki, wynoszącej 103% jej sumy nominalnej i będzie wzrastał o pół % co każde 4 lata“.

Dalej — mówił wicepremjer Bartel — **zostaje nam zawarowane prawo skupu przedterminowego pożyczki po 10-ciu latach po kursie 103.**

W dalszym ciągu swojego pisma — mówił p. Bartel — minister **Czechowicz** zapowie, że po **otrzymaniu od reprezentantów amerykańskich odpowiedzi** na swój list, rząd **podpisze natychmiast kontrakt kupna obligacyj,** następnego zaś dnia po **podpisaniu tego kontraktu,** rząd ogłosi **dekret dotyczący planu stabilizacyjnego i upoważniający ministra skarbu do zawarcia kontraktu pożyczki.** Równocześnie będzie podpisana **umowa pożyczkowa** i wydany **dekret Prezydenta Rzpltej o stabilizacji złotego.**

Na pytanie ,ile wynosi suma pożyczkowa, p. wicepremjer odparł: **„Wynosi ona brutto 62 miljony dolarów i 2 miljony funtów szterlingów“,** (t. j. razem 72 miljony dolarów).

W dalszym ciągu p. wicepremjer wyjaśnił, iż na **list ministra** Czechowicza, który przesłany będzie **jeszcze dziś w nocy delegatom amerykańskim,** napewno **jutro przedpołudniem nastąpi odpowiewź od pp. delegatów.** Ta wymiana listów bowiem — kończy p. wicepremjer — jest tylko **zwykłą formalnością,** w stosunkach bankierskich. Te wszystkie rzeczy **są już omówione i uzgodnione.** — Jak panowie widzicie rząd **zobowiązuje się do zupełnie konkretnych rzeczy“.**

W późnych godzinach nocnych **delegaci amerykańscy otrzymali wspomniane pismo ministra skarbu** o czem natychmiast telegraficznie zawiadomili swoich mocodawców w N. Jorku.

Podnieść należy, że **pożyczkę otrzymaliśmy na warunkach możliwie w danem położeniu korzystnych,** albowiem **takiego kursu wykupu nie przyznała jeszcze Ameryka żadnemu z kontrahentów pożyczkowych, podobnie jak nikt nie otrzymał dotąd prawa przedterminowego skupu pożyczki.**

Dla porównania warto przypomnieć, że np. **kurs emisyjny pożyczki Davesa** dla Niemiec wynosi **92 za 100,** stopa procentowa **7,** ale wykup ma nastąpić w r. 1949 **po kursie 105.**

Uzyskanie pożyczki zagranicznej jest więc **wielkim sukcesem nie tylko gospodarczym lecz i politycznym,** wzmacnia bowiem nasze położenie w świecie i otwiera przed państwem **ogromne możliwości rozwojowe.**

Prace nad redakcją kontraktu pożyczkowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października. Dzień dzisiejszy, t. j. środa, **przeznaczony jest na realizowanie umowy pożyczkowej** z konsorcjum amerykańskiem.

Po otrzymaniu odpowiedzi przedstawicieli konsorcjum amerykańskiego minister skarbu **Czechowicz uda się na Zamek,** gdzie **Prezydentowi Rzeczypospolitej zreferuje przebieg i wynik rokowań** oraz **przedłoży do aprobaty projekty potrzebnych rozporządzeń,** jakoteż **dekretu, upoważniającego do zawarcia kontraktu pożyczkowego i dekretu, dotyczącego planu stabilizacji złotego.**

Równocześnie też **będzie dokonana redakcja kontraktu pożyczkowego,** który będzie prawdopodobnie jutro podpisany.

Posiedzenie Rady finansowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października. Jak się dowiadujemy, minister skarbu p. Czechowicz zwołał na 18 bm. godzina 6 wieczór posiedzenie **Rady finansowej.** Posiedzenie odbędzie się w ministerstwie skarbu. Omawiana na niem będzie państwowa **polityka kredytowa i wewnętrzna polityka inwestycyjna.** Wiadomość więc, jaką w swoim czasie podaliśmy o projekcie **wielkiej pożyczki inwestycyjnej,** sprawdza się.

—0—

Demarche Anglji, Francji i Włoch w Sofji.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Belgrad, 12 października. Specjalny korespondent „Politika“ donosi z Sofji, że sofijscy **posłowie Anglji, Francji i Włoch** zjawili się wczoraj u ministra spraw zagranicznych **Burowa** i zakomunikowali mu **życzenie swych rządów, w kierunku utrzymania z Jugosławją dobrych stosunków sąsiedzkich.** Dzienniki sofijskie donoszą, że odpowiedź, udzielona przez Burowa przedstawicielom mocarstw była **zadowalająca,** wobec czego znikły **wszelkie obawy o naruszenie pokoju na Bałkanie.**

—0—

Starcie na granicy grecko-bułgarskiej.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Londyn, 12 października. Z Aten donoszą, że w poniedziałek o północy doszło **do krwawych starć między oddziałem greckiej żandarmerji a grupą bułgarskich komitadżi.** — Starcie odbyło się w okolicy Florina pod miejscowością Gorniczow. Po jednogodzinnych walkach komitadżi pozostawili dwóch zabitych i uciekli na terytorium bułgarskie. Żandarmerja grecka przetransportowała zwłoki do Florino, gdzie wystawiono je na widok publiczny.

„W Imię Boże za cesarza i Rzeszę“ oto hasło wyborcze konserwatystów niemieckich.

Frankfurt nad Menem, 12 października. (PAT) **We Frankfurcie** odbyło się wczoraj **zgromadzenie grup prawicowych stronnictwa niemiecko-narodowego,** czyli t. zw. pracy konserwatywnej, pod przewodnictwem hr. **Seidlitza Sandreczki.**

Zgromadzenie **wysłało do b. cesarza Wilhelma telegram hołdowniczy,** poczem złożyło **hołd prezydentowi Hindenburgowi** z powodu 80-lecia urodzin. W referatach, wygłoszonych w czasie zgromadzenia przedstawicieli różnych organizacyj lokalnych, wypowiedzieli się **za podniesieniem** przez stronnictwo niemieckich konserwatystów **haseł monarchistycznych i militarystycznych, jako haseł wyborczych.** Stronnictwo konserwatywne, aczkolwiek należy do organizacyj niemiecko-narodowych i przez tosamo reprezentowane jest w rządzie, wypowiedziało się na tem zebraniu **bardzo ostro przeciwko obecnej polityce zagranicznej Niemiec,** oraz **przeciwko obecnej formie republikańskiej,** oświadczając, że **republika niemiecka powstała ze zdrady, przeniewierstwa i pogoni za zyskiem (!!).** Zgromadzenie zakończyło się przemówieniem przywódców, którzy wznosili okrzyki: **„W imię Boże, za cesarza i Rzeszę!“**

—0—

Senat meksykański przyjął w pierwszem czytaniu wniosek, **przedłużający okres urzędowania prezydenta z 4 na 6 lat.**

Amnestja dla powstańców meksykańskich.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Nowy Jork, 12 października. Jak donoszą z Meksyku, prezydent Calles przyrzekł **całkowitą amnestję wszystkim powstańczym oficerom i żołnierzom, jeżeli złożą broń.**

Prezydentura Meksyku przedłużona na 6 lat.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Londyn, 12 października. Wedle doniesienia z Meksyku senat uchwalił **przedłużenie prezydentury republiki na 6 lat.**

—0—

Dwa loty kobiece transoceanowe

(Telegram własny „N. Reformy“).

Londyn, 12 października. Z N. Jorku donoszą: Siostrzenica prez. Wilsona, **miss Grayson,** wczoraj o godz. 5 i pół rano **wystartowała w kierunku Islandji** przez Nową Funlandję. Na pokładzie samolotu „The Dawn“ (Mgła) znajdują się prócz miss Grayson, lotnik wojskowy Stultz, mechanik, technik, dziennikarz i miljonerka p. Ancker. Miss Grayson spodziewa się we czwartek przybyć do Kopenhagi.

Równocześnie z Roosewelt Field **rozpoczęły lot do Paryża lotniczka p. Elder.**

Fala strajków w Berlinie

Berlin, 12 października. (PAT) **Fala strajkowa w Berlinie** kształtuje się **coraz groźniej.** Poza **kolejami podziemnemi,** trwa w dalszym ciągu **strajk w browarach berlińskich.** Poza tem w ciągu dnia dzisiejszego **18 tysięcy robotników przemysłu drzewnego** w Berlinie wypowiedziało się **za strajkiem. W przemyśle metalowym** strajk został **zażegnany.** Nowe niebezpieczeństwo grozi ze strony **pracowników autobusów,** wśród których zaznacza się coraz silniejsza tendencja strajkowa.

Paraliż dziecięcy w Rumunji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Bukareszt, 12 października. Z powodu rozszerzania się **w Rumunji epidemji paraliżu u dzieci,** minister oświaty wydał **zakaz uczęszczania uczniów szkół ludowych i średnich do teatrów i kin.**

Powrót marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

Warszawa, 12 października (PAT). Wczoraj o godzinie 18.35 pociągiem pospiesznym powrócił z Grodna do Warszawy prezes Rady ministrów marsz. **Piłsudski.** Na dworcu oczekiwali Marszałka wicepremjer **Bartel,** ministrowie **Romocki, Miedziński,** komisarz rządu **Jareszewicz,** komendant miasta generał **Rożen** oraz grono wyższych urzędników. Wraz z Marszałkiem powrócili do Warszawy szef gabinetu ministra spraw wojskowych pułk. **Beck,** ppłk. **Prystop** i mjr. **Wenda.** Marszałek po krótkiej rozmowie z wicepremjerem Bartlem odjechał do Belwederu.

Uwalnianie Litwinów w Wileńszczyźnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 12 października. Wczoraj zwolniono w dalszym ciągu kilku księży Litwinów i paru nauczycieli ludowych, aresztowanych w związku z represjami naszemi. Jak słychać, ma nastąpić **ponowne otwarcie przynajmnej części zamkniętych szkół litewskich na terenie Wileńszczyzny.** Także działacze litewscy na terenie Wileńszczyzny **zostali wczoraj zwolnieni z aresztu.**

Nowy poseł sowiecki o swych zadaniach w Polsce

Warszawa, 12 października (AW). Zapytany przez przedstawicieli prasy przedstawiciel sowiecki w Warszawie **Bogomołow,** który w dniu wczorajszym wręczył listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej oświadczył, iż **za główny cel swej pracy** w Polsce uważa **wzmocnienie i pogłębienie jaknajlepszych sąsiedzkich stosunków** pomiędzy Polską a Sowietami, nietylko w dziedzinie **politycznej i ekonomicznej,** ale też i **kulturalnej.**

Posiedzenie pełnego klubu „Piasta“

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października. Dziś odbywa się **posiedzenie pełnego klubu PSL. Piast** pod przewodnictwem posła **Witosa.** Przedmiotem obrad jest **sytuacja polityczna,** a przedewszystkiem **rozważanie stosunku do rządu. Przewidziana jest gorąca dyskusja,** zwłaszcza **z uwagi na akcję jaką poseł Szmigiel podjął przeciw kierownictwu klubu i stronnictwa.**

Poseł **Szmigiel** w organie przez siebie wydawanym pod nagłówkiem „Przyjaciel Chłopa“ **poddał mianowicie ostrej krytyce politykę prezesa klubu posła Witosa,** która uniemożliwia porozumienie z rządem marszałka Piłsudskiego. Zjazd posłów i senatorów klubu jest bardzo liczny.

—0—

Projekt budżetu Austrji

Wiedeń, 12 października (PAT). Wczoraj został przedłożony austrjackiej Radzie Narodowej **projekt budżetu na rok 1928.** Wydatki oraz inwestycje preliminowane są **na sumę 1.595.4 milj. sh.,** dochody **1.631 milj. sh.,** nadwyżka **wynosi 35.6 milj. sh.** Inwestycje preliminowane są na 1921.1 milj. Pokrycie deficytu wywołanego przez inwestycje nastąpi w drodze pożyczki inwestycyjnej.

Stosunki polsko-estońskie.

Tallin, 12 października (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu minister spraw zagranicznych **Akel** wygłosił mowę oświatlającą **stosunki pomiędzy Estonją a jej najbliższemi sąsiadami.**

Mówiąc o **Polsce,** minister zaznaczył, że zawsze dążył **do utrzymania bliskich stosunków z państwami bałtyckiemi.** Estonja **bardzo wysoko ceni przyjaźń Polski,** albowiem **bez jej współpracy pokojowej na wschodzie nie miałaby dostatecznego zabezpieczenia.**

Traktat handlowy estońsko-polski będzie w najbliższym czasie przedstawiony parlamentowi i ratyfikowany. Rząd estoński jest zdania, **że izolowanie Polski od grupy państw bałtyckich nie odpowiada ich interesom.** Litwa natomiast trzyma się dotychczas zdala od państw bałtyckich. Litwa od roku 1921 nie brała udziału w konferencjach państw bałtyckich, jakkolwiek pod względem położenia geograficznego należy do grupy tych państw.

—0—

Rząd meksykański opanował położenie.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Nowy Jork, 12 października. Z Meksyku donoszą, że według komunikatu gen. **Alvareza wszystkie wojska rewolucyjne zostały rozbite.** Po bitwie trwającej 6 godzin w okolicy Perote ostatnie oddziały powstańców zostały **rozproszone** i zmuszone do ucieczki. Powstanie należy uważać wobec tego **za zlikwidowane.**

Prezydent **Calles jest obecnie panem sytuacji, a gen. Obregon pozostał jako jedyny kandydat na prezydenta.**

Powstanie tubylców w kolonji portugalskiej.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Paryż, 12 października. Według doniesienia z Lizbony, **w Memba** w kolonji portugalskiej Mozambiku **wybuchło powstanie tubylców.** Do miasta wysłano wojska rządowe. Kobiety z dziećmi chronią się do okolic nadbrzeżnych. Okręty wojenne przybędą w piątek.

Cosgrave prezydentem Irlandji.

(Telegram iskrowy „N. Reformy“).

Dublin, 12 października. Parlament irlandzki wybrał znaczną większością głosów **Cosgravego prezydentem Irlandji.**

Kronika telegraficzna.

Zawieszenie działalności O. W. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 12 października. Dowiadujemy się, że **delegaci organizacji Obóz Wielkiej Polski** zostali w dniu wczorajszym **zaproszeni do dyrekcji policji,** gdzie im oświadczono, że zawiesza się działalność tej organizacji na terenie Małopolski wschodniej.

Wielki pożar w Lubelskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 12 października. W **gminie Błudy** powiatu radzymińskiego **województwa lubelskiego wybuchł pożar. Spłonęło 25 tamtejszych gospodarstw** wraz z zapasami zboża i inwentarzem żywym. M. i. **spłonęła szkoła.**

Szkody oblicza się na 100 tysięcy zł. Przyczyna pożaru **niewiadoma;** w tej sprawie wszczęto dochodzenia.

Odkrycie źródeł ropy naftowej na Słowaczyźnie.

(Telegram własny „N. Reformy“).

Koszyce, 12 października. W okolicy **Turzowka na Słowaczyźnie** prowadzone są przez rząd **wiercenia naftowe.** Wiercenia prowadzi **polski fachowiec Nowak i kilku geologów praskich.**

W tych dniach wiercenia dały **pomyślny rezultat,** mianowicie w głębokości 247 metrów **natrafiono na żyłę ropy naftowej,** zawierającej 40% benzyny i 15% parafiny.

Dział giełdowy.

Kraków, 12 października.

AKCJE SILNIE ZWYŻKOWO, DOLAR BEZ ZMIANY.

Dziś w obrotach prywatnych do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja dla akcyj silnie zwyżkowa pod wpływem korzystnych wiadomości o pożyczce. Zainteresowanie żywe bez możności ustalenia zasadniczych kursów do chwili nadejścia wiadomości z Warszawy. Nastrój mocny. Kursa kształtowały się następująco: Zieleniewski 22.5—22.75, Jaworzno 23—23.25, Bank Polski 151—152.

Na rynku walut tendencja bez zmiany. Dolar w Krakowie 8.92—8.92 1/, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie got. 8.91 1/4—8.92, czeki 8.93 9/10, we Lwowie 8.91 3/4—8.92 1/4, czeki 8.94—8.94 1/2, w Katowicach got. 8.92—8.92 1/2, czeki 8.92 1/2. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 12 października. Doniesienia o pomyślnym przebiegu rokowań o pożyczkę dla Austrji w Londynie wpłynęły na umocnienie tendencji i spowodowały częściowe zwyżki m. in. papierów elektrycznych. Również polepszyły się Alpiny, Nafta i papiery czeskosłowackie.

Siersza Górnicza 4.6, Portland 51, Karpaty 29, Galicja 93, Schodnica 11.5, Nafta 10.7, Alpiny 47, Gal. Bank Hipoteczny 0.8, Fanto 8.2, Zieleniewski 17.5.

Zurych, 12 października (PAT). Paryż 20.36 3/4, Londyn 25.25 3/4, Nowy Jork 5.18.47 1/2, Belgja 72.25, Włochy 28.32 1/2, Hiszpanja 90.37 1/2, Holandja 208.07.5, Berlin 123.07 1/2, Wiedeń 73.17.5, Sztokholm 139.70, Oslo 136.80, Kopenhaga 139, Sofja 3.74, Praga 15.36 1/2, Warszawa 58, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.85, Konstantynopol 2.78.5, Bukareszt 3.23, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221.75.



Katedra Wileńska — obok odosobniona dzwonnica, przerobiona w XVI wieku z baszty obronnej.

Komunalny fundusz pożyczkowo-zapomogowy.

W tych dniach ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu wydało rozporządzenie w sprawie **utworzenia komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.**

Odliczeń na rzecz tego funduszu dokonywać będzie M. S. W. przy każdorazowym rozdziale między związki komunalne wpływów **z dodatków komunalnych do państwowych podatków od spożycia,** zużycia, względnie produkcji, oraz z wpływów z 80-groszowego udziału Związków komunalnych w opłacie skarbowej od spirytusu. Odliczenia te stanowić będą 5% od wspomnianych wpływów, przypadających na rok budżetowy 1927/28 i 10% za lata następne.

Fundusz pożyczkowo-zapomogowy ulokowany będzie w Polskim Banku Komunalnym, do którego należy techniczna strona administrowania tym funduszem. Związki komunalne mogą uzyskiwać z powyższego funduszu **pożyczki krótko i długoterminowe.** Udzielanie **długoterminowych pożyczek** może mieć miejsce dopiero po dojściu funduszu do 8,000.000 złotych. Krótkoterminowe zaś będą już udzielane **w październiku r. b.** Pożyczki te będą udzielane zasadniczo na okres 3, 6 i 12 miesięcy, w wyjątkowych wypadkach na 2 lata. Oprocentowane będą w wysokości 6% w stosunku rocznym.

Pierwszeństwo do otrzymywania pożyczek będą mieć te Związki, które znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej, bądź z powodu zmniejszenia swych dochodów, **wywołanego klęskami żywiołowemi,** bądź wskutek konieczności szybkiego pokrycia wydatku, który związek komunalny obowiązany jest ponieść, a którego przewidzieć nie mógł w swym budżecie.

Dokształcenie sanitarne inżynierów

W dniu 15 listopada r. b. rozpocznie się w państwowej Szkole Higjeny w Warszawie drugi kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów z udziałem sił profesorskich politechniki, uniwersytetu i oficerskiej szkoły sanitarnej.

Program kursu przewiduje prowadzenie wykładów według trzech działów: ogólnego, przyrodniczego i techniczno-sanitarnego. Dział pierwszy obejmuje podstawy inżynierji sanitarnej, zagadnienia higjeny publicznej, planowanie miast i higjenę mieszkań, statystykę i epidemiologję oraz walkę z gruźlicą. Dział drugi — bakterjologję, hydrobiologję i chemję sanitarną. Do działu trzeciego wchodzą hydrologja, osuszenie terenów, wodociągi i kanalizacja (konstrukcja, ekspolatacja i organizacja budowy), usuwanie śmieci, higjena wsi, wentylacja i ogrzewanie, dezynfekcja, dezynsekcja i deratyzacja, higjena zakładów użyteczności publicznej (szkoły, szpitale, kąpieliska, rzeźnie), chłodnictwo, higjena przemysłowa i bezpieczeństwo pracy, oświetlenie i walka z dymem.

Na kurs ten przyjmowani będą kandydaci, którzy wykażą się posiadaniem dyplomu inżyniera wyższej szkoły technicznej krajowej lub zagranicznej. Kandydaci nie posiadający tego dyplomu, mogą przesłuchać kurs, jednak bez prawa przystąpienia do egzaminu.

Zapisy przyjmuje sekretarjat Państwowej Szkoły Higjeny (Warszawa, ul. Chocimska 24) do dnia 1 listopada r. b. Wszelkich wyjaśnień w sprawach kursu udziela kierownik kursu, inżynier Zygmunt Rudolf (M. Spraw Wewn.). Opłata za kurs wynosi 75 zl. od osoby. Słuchacze w liczbie conajmniej 20 będą mogli korzystać z mieszkania i całkowitego utrzymania (bursa „Amelin", ul. Puławska 91).

Kurs ma trwać 5 tygodni, a więc o 2 tygodnie dłużej, niż podobny pierwszy kurs, który zakończył się w grudniu roku zeszłego i zapoczątkował zainicjowaną przez Państwową Służbę Zdrowia akcję wyszkolenia sanitarnego inżynierów państwowych, samorządowych i z biur instalacyjnych.

Podniesienie stanu sanitarnego kraju zależy w dużym stopniu od pracy inżynierów, t. ż. p... ny kurs został specjalnym okólnikiem Ministra Spraw Wewnętrznych zalecony Zarządowi Związków Komunalnych i zainteresowanym instytucjom.

Goście słowaccy w Wieliczce.

Odjazd.

Kraków, 12 października.

Przyjęcie w Wieliczce wycieczki słowackich publicystów, artystów i śpiewaków, miało charakter bardzo uroczysty. Oba wagony z gośćmi zostały podwiezione torem salinarnym przed samą kopalnię, gdzie na powitanie ich oczekiwały tłumy obywateli z burmistrzem Aywasem na czele, zastępy Sokołów w mundurach oraz młodzież szkolna z nauczycielstwem. Przybyłych powitała orkiestra salinarna, poczem burmistrz Aywas w gorących słowach przemówił do gości wyrażając radość z możności ugoszczenia drogich braci Słowian. Dziewczątka szkolne obrzuciły gości kwiatami i wręczyły bukiety paniom.

Następnie goście słowaccy zwiedzili kopalnie poprzedzani orkiestrą salinarną. Rzęsiście oświetlone komory i kaplice wywarły na przybyłych niedające się opisać wrażenie, które doszło do szczytu w podziemnym kościele św. Kingi, gdzie orkiestra górnicza odegrała słowacki hymn religijny. Po zwiedzeniu poszczególnych części kopalni, goście zgromadzili się w komorze Sienkiewicza, gdzie powitał ich pieśnią chór „Lutni", poczem z kolei odpowiedział chór nauczycieli słowackich. — Następnie przemówił tu ponownie burmistrz Aywas imieniem miasta, prof. Korpal imieniem „Sokoła", oraz dyr. inż. Bol. Starnawski, imieniem zarządu salin. Po przemówieniach cztery pary małych dziewczynek, ubranych po krakowsku, odtańczyły „Krakowiaka", co wzbudziło wielki entuzjazm u gości słowackich, którzy nie szczędzili podziękowań organizatorce tego punktu programu, naucz. sem. p. Liereckiej.

Po podwieczorku goście głęboko wzruszeni niespodziawnem przyjęciem, opuścili Wieliczkę i powrócili do Krakowa. O godz. 10 wieczór w salonie recepcyjnym na dworcu odbyło się uroczyste pożegnanie wycieczki, w którem wziął udział komitet przyjęcia, konsul Szedivy, organizacje śpiewacze, artystyczne i nauczycielskie oraz liczna publiczność. — Odjeżdżających gości pożegnał dłuższem i bardzo serdecznem przemówieniem prof. U. J. Semkowicz, poczem imieniem Słowaków przemówił poseł Sivak, prezes Związku słow. art. plastyków i P. Janoczka, prezes chóru słow. nauczycieli, dziękując z prawdziwem wzruszeniem za przyjęcie w Krakowie. Następnie muzyka 20 pp. odprowadziła gości do wagonów. Chór słowacki odjechał do Poznania, artyści zaś powrócili do ojczyzny.

Uroczyste poświęcenie odnowionej kaplicy M. B. Częstochowskiej w kościele N. P. Marji w Krakowie.

Kaplica Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele Marjackim w Krakowie, otrzymała nową piękną szatę, dzięki ofiarności znanego kupca krakowskiego. właśc. firmy „Antoni Hawełka" p. Franciszka Macharskiego.

W odnowionej kaplicy zwraca przedewszystkiem uwagę nowa polichromja, zaprojektowana przez prof. Jana Bukowskiego, a wykonana przez znaną firmę malarską Karola Orleckiego w Krakowie.

Polichromja nawiązuje do polichromji matejkowskiej całej świątyni, dzięki czemu zlewa się z tamtą w jedną harmonijną całość.

Poza polichromją ufundował p. Macharski bogaty świecznik, dalej wielkich rozmiarów dywan na stopnie ołtarza, a wkońcu kosztem p. Macharskiego odnowiono artystycznie ołtarz kaplicy.

Dzisiaj o godz. 9 rano odbyło się uroczyste poświęcenie odnowionej kaplicy. W uroczystości wzięli udział: fundator p. Macharski, prof. J. Bukowski i mistrze Orlecki i Wiadrowski, b. wojewoda Kowalikowski, prof. Tomkowicz, przedstawiciele prasy z red. Woyczyńskim na czele i in. a wreszcie poważny zastęp obywatelstwa krakowskiego.

Aktu poświęcenia dokonał ks. archiprezbiter Kulinowski, który następnie ze stopni ołtarza wyraził serdeczne podziękowanie fundatorowi p. Macharskiemu, projektodawcy prac restauracyjnych prof. Bukowskiemu i wykonawcom. Poczem ks. archiprezbiter zwrócił się z apelem do dalszej ofiarności na rzecz świątyni marjackiej.

Z kolei ks. Kulinowski w asyście licznego duchowieństwa odprawił uroczystą mszę św. śpiewaną.

Po mszy św. odbyło się w salonach „Prałatówki" marjackiej przyjęcie, wydane przez ks archipresbitera Kulinowskiego.

Zjazd geologów o Karpatach

Zakończył ostatniemi czasy obrady w Bukareszcie II zjazd asocjacji karpackiej, do której wchodzą: Polska, Rumunja, Czechosłowacja i Jugosławja. Jako goście uczestniczyli również w zjeździe przedstawiciele Francji, Anglji i Niemiec. Zarówno obecny zjazd, jak i pierwszy, odbyty w roku 1925 w Polsce, miały na celu **zbadanie Karpat pod względem geologicznym** i stworzenie w ten sposób podstaw dla przyszłej eksploatacji **ich bogactw kopalnianych,** w szczególności zaś **nafty i soli.**

Członkowie zjazdu zwiedzili kolejno Ploesti, Moreni, Campinę i inne punkty kopalniane naftowe i solne. W Campinie znajduje się największa w Europie, doskonale prowadzona i świetnie prosperująca **rafinerja nafty.** Zapoznali się ponadto z leżącą nad Morzem Czarnem **Dobrudżą,** która ze względu na podobieństwo budowy geologicznej **do Gór Świętokrzyskich** wzbudziła u uczonych polskich specjalne zainteresowanie. Przy sposobności zaś obejrzeli **Constanzę** z jej wspaniałemi elewatorami na zboże i basenami na naftę, oraz racjonalnie prowadzone nadmorskie **gospodarstwo rybne.**

Wśród uchwał zjazdu zasługuje na uwagę postanowienie wydania **mapy geologicznej całych Karpat** na podstawie danych, które będą dostarczane przez przedstawicieli czterech wyżej wspomnianych państw.

Na wniosek delegata czeskiego zdecydowano, aby następny zjazd odbył się w roku 1929 w Pradze Czeskiej.

KRONIKA.

Kraków, 12 października.

Dzień oszczędności w Polsce.

Przygotowania do propagandy idei oszczędności w dniu międzynarodowego święta oszczędności dnia 31 października — są w pełnym biegu. W propagandzie tej czynny udział weźmie duchowieństwo Kurja arcybiskupia prześle kurendę do duchowieństwa archidjecezji warszawskiej, wzywającą do udziału w pracach komitetów miejscowych, oraz do poparcia akcji oszczędnościowej. Biskupi małopolscy kurendy takie już rozesłali. W niedzielę poprzedzającą „Dzień Oszczędności" księża wygłoszą okolicznościowe kazania.

Komitet wykonawczy biura zjazdów instytucyj oszczędnościowych rozesłał okólnik, przypominający o „Dniu oszczędności", wydaje afisze i ulotki propagandowe i poleca broszury w tej sprawie (premjowane przez Związek polskich Kas oszczędności we Lwowie).

Ministerstwo wyznań i oświecenia przyrzekło współudział nauczycielstwa w pracach miejscowych komitetów obchodu.

Prezes komitetu, dr. Michciński, wiceprezes P. K. O., wygłosi przez radjo przemówienie okolicznościowe, p. Mrozowski zaś, sekretarz biura, referat o oszczędności.

Ze zjazdu Związku Towarzystw im. J. Piłsudskiego w Paryżu.

Jak już wczoraj donosiliśmy, odbył się w Paryżu zjazd Związku Tow. im. J. Piłsudskiego. Na zjazd przybyło 52 delegatów Prezesem zjazdu został obrany p. Wacław Budzyński, naczelny redaktor tygodnika „Polonia Nova". Ze sprawozdania, odczytanego przez prezesa Świątka, wynika m. in., iż ogólna liczba członków Związku wynosi przeszło 4.500. Majątek Związku wynosi ponad 70.000 fr., bibljoteka składa się z 5000 tomów. W ciągu roku ubiegłego Związek założył 5 szkół i wysłał 21 prelegentów z odczytami do różnych miejscowości. Zjazd przyjął szereg rezolucyj, dotyczących m. in. scentralizowania bibljotek i czytelń w kolonjach polskich na wychodźtwie, nawiązania bliższej łączności organizacyjnej ze Związkiem teatrów ludowych w Warszawie, oraz powierzenia mu prowadzenia sekcyj teatralnych Związku Tow im. Józefa Piłsudskiego we Francji, wreszcie utrzymywania stałego kontaktu w pracy oświatowej z polskim Uniwersytetem robotniczym we Francji, z organizacją „Siła", oraz ze Związkiem młodzieży wiejskiej w Polsce. Inne rezolucje dotyczą organizacji szkolnictwa, wychowania fizycznego, oraz spraw zawodowych. Na zakończenie obrad odbyły się wybory do Zarządu głównego Związku na r. 1927. Prezesem został wybrany przez aklamację p. Wacław Budzyński.

Międzynarod. turniej szachowy.

Dnia 10 b. m. rozpoczął się w Londynie wielki międzynarodowy turniej szachowy przy udziale 12 uczestników. W pierwszym dniu wyniki były następujące: Fairhurst wygrał z Winterem, Marshal wygrał z Thomasem. Patrje: Reti-Niemcowicz, Widmar-Tartakower, Bürger-Bogołubow, remis. Colle-Yates partji nie skończyli.

Buenos Aires, 12 października. 11-ta partja meczu szachowego **Caplabanca-Aljechin** o mistrzostwo świata została po raz drugi przerwana. Stan przedstawia się następująco: Caplabanca 2 punkty, Aljechin 1. Nierozegrano 7 partyj. Jednę odłożono.

Odkrycia geograficzne w Labradorze.

Wyprawa polarna znanego nowojorskiego wydawcy Putnama, która od kilku miesięcy bawi w lodach północy, donosi drogą radjową, ze wschodniego wybrzeża Labradoru, że mapa amerykańskiego kontynentu na wysokiej północy będzie wymagała przeróbki wskutek znalezienia przez podróżników dotąd nieznanego łańcucha wysokich gór. Wyprawa znalazła również ślady starodawnych budowli jakiejś rasy, która niezawodnie mieszkała tam przed Eskimosami.

—o§o—

TYDZIEŃ AKADEMIKA. We wtorek dnia 11 b. m. odbyło się w sali posiedzeń województwa posiedzenie komitetu VI Tygodnia Akademika pod przewodnictwem prezesa woj. Komitetu pomocy młodzieży akademickiej, b. wojewody krak., Władysława Kowalikowskiego. w którem wzięli udział między innymi: prezes Izby skarbowej Greger, prezes Dyrekcji poczt Dutczyński, wiceprezydent miasta Dr. Schneider, prezes izraelickiej gminy wyzn. Landau, dziekan Dr Stanisław Ciechanowski, nacz. wydz Dr. Kwiatkowski, starosta Tchórznicki, nacz. wydz. Stankiewicz imieniem prezesa Dyrekcji kolei, p. Adamowa Chmielowa, prof. Grodzicka, pułk. Kostrzewski. dyrektor B. P. Makowski, wiceprezes Dyrekcji Gutkowski, dziekan Skoczylas prof. Axentowicz, przedstawiciel Izby handlowej Dr. Radzyński, dyrektor Bieżeński. Uchwalono prosić o przyjęcie protektoratu woj. L. Darowskiego, ks. metropolitę Sapiehę, prezydenta miasta Rollego, dowódcę okr. korp. gen. St. Wróblewskiego i rektorów wyższych uczelni. Postanowiono nadto zwrócić się z apelem do całego społeczeństwa o współpracę i przyczynienie się wspólnym wysiłkiem do ulżenia doli potrzebującego akademika. Równocześnie uchwalono, że rozdział uzyskanych funduszów ma nastąpić między organizacje akademickie jedynie podług potrzeb gospodarczych. Wkońcu wybrano poszczególne sekcje.

REWIDYKACJA MIENIA POLSKIEGO. Dyrektor Bibljoteki Jagiellońskiej, a równocześnie prezes Polskiej Komisji reewakuacyjnej w Rosji, dr. Edward Kuntze, wyjechał do Moskwy dla odzyskania — w myśl postanowień traktatu ryskiego — mienia kulturalnego, wywiezionego z Polski do Rosji.

ZEBRANIE KOMITETU JUBILEUSZOWEGO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. We czwartek dnia 13 b. m w sali Towarzystwa Piotra Skargi przy ul. Siennej 5, odbędzie się o godz. 5 po południu zebranie komitetu jubileuszowego św. Stanisława Kostki, celem złożenia sprawozdania z działalności. Na zebranie to najuprzejmiej zaprasza wszystkich członków komitetu prezydjum.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU LEGJONISTÓW OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. W dniu 23-go bm. (niedziela) o godz. 10 rano w sali Klubu Społecznego w Krakowie, Rynek gł. 32, II p. odbędzie się wojewódzki zjazd delegatów Związku Legjonistów okr. krak. Na porządku dziennym: Otwarcie obrad i przemówienie przedstawiciela zarządu głównego, sprawozdanie prezesa okręgu B. Pochmarskiego i sekretarza L. Stroika, uchwały VI Walnego Zjazdu Legjonistów w Kaliszu, działalność Bratniej Pomocy, ref. kierownik Wł. Cyga, budowa „Domu legjonowego" w „Oleandrach" i osiedli legjonowych ref. sekretarz L. Strojek i dr Radzyński, sprawy organizacyjne, wybór zarządu wojewódzkiego i komisji rewizyjnej.

NA WTORKOWYM TARGU płacono: litr mleka zbieranego 25—30 gr., niezbieranego 35—40 gr., kwaśnego 25—30 gr., śmietanki słodkiej 60—70 gr., śmietany kwaśnej 1.60—2 zł., 1 kg. masła zwyczajnego 5.50—6 zł. deserowego 6.80—7 zł., sera krowiego 1.40—1.50 zł. kopa jaj 13—13.50 zł., sztuka 22—23 gr. Drób: kura 5—10 zł. para kurcząt 50—10 zł., kaczka żywa 60—7 zł. ...

żywa 8—12 zł., indyk 12—20 zł., zając 5—7 zł. Owoce: 1 kg. jabłek kompotowych 30—70 gr., stołowych 0.80—1.20 zł., gruszek kompotowych 60—80 gr., deserowych 1—2 zł., śliwek węgierek 1—1.80 zł., 1 litr brusznic 1.50—1.80 zl. Jarzyny: 100 kg. ziemniaków 9—10 zl., 1 kg. buraków ćwikłowych 18—20 gr., marchwi 20—25 gr., cebuli krajowej 50—55 gr., czosnku 1.50—1.60 zl., kopa kapusty białej 5—7 zł., 1 kg. kalarepy 18—20 gr., kalafjor 0.50—1.40 zł., 1 kg. pomidorów 65—80 gr., pietruszki 20—25 gr., selerów 30—35 gr., włoszczyzny 25—30 gr., ogórek 15—25 gr. — Na targ wczorajszy dowieziono furami znaczną ilość kapusty i ziemniaków. Zakupy były słabe, gdyż z powodu obrodzenia tych produktów gospodynie czekają na spadek cen.

POŻAR. W pracowni cukierniczej Józefa Mandżyka przy ul. Zwierzynieckiej 4, powstał pożar skutkiem eksplozji gazomierza. Mianowicie robotnik zajęty w tejże pracowni, Jan Osoła, chcąc sobie ugotować herbaty na kuchence gazowej, zaświecił zapałkę i zaczął manipulować koło gazomierza, nagle gaz buchnął płomieniem. Zawezwana straż pożarna ogień zlokalizowała.

SPRZECZKA W KUCZCE. Wczoraj przy ul. Berka Joselewicza doszło do w dwóch sąsiadujących szałasach do szpeczki między dwoma biesiadnikami. Mianowicie jeden z biesiadników plunął w talerz swego sąsiada, Jakóba Gotesdiena. Na zwróconą uwagę Gotesdiena sąsiad w odpowiedzi chwycił za szklankę gorącej herbaty, którą oblał twarz Gotesdiena. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po założeniu opatrunku, pozostawiło ofiarę nieporozumienia sąsiedzkiego opiece domowej.

KRWAWA LIBACJA. Na stację Pogotowia ratunkowego doprowadził policjant Józefa i Pawła Guzików, którzy w szynku w Gołkowicach, w czasie libacji ze swym sąsiadem zostali przez niego pokłuci nożem. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził u Józefa Guzika rany kłute na piersiach, u Pawła zaś na lewem udzie. Po założeniu opatrunku, przewieziono ich do szpitala na oddział chirurgiczny.

NAJECHANY PRZEZ AUTO. Na drodze wiodącej do Prądnika Czerwonego najechał samochód na Macieja Gorzkowskiego, listonosza, jadącego rowerem. Skutkiem najechania Gorzkowski doznał licznych obrażeń na całem ciele.

KRADZIEŻ PAPIEROŚNICY. Dawidowi Ettingerowi, właścicielowi zakładu fotograficznego przy ul. Lubomirskich 44, nieznany sprawca skradł srebrną papierośnicę z kieszeni zarzutki, wiszącej w zakładzie.

NA KOGO PADLI? Henrykowi Radkiemu, akademikowi, skradziono z korytarza Instytutu anatomicznego palto angielskie, wartości 200 zł. i czapkę akademicką.

CZYJE PIENIĄDZE? Na III komisarjacie P. P. złożono torebkę damską z kwotą 27 zł. 10 gr., którą znaleziono na placu Smoleńskim.

SĘK, CHYBAŁA, CIĘŻKI, MĘZA I POLICJANT. Policja aresztowała niejakiego Stanisława Sęka, Marję Chybałę, Jana Ciężkiego i Kazimierza Męzę za gwałt publiczny, dokonany na osobie posterunkowego P. P.

NAMIĘTNOŚĆ POPCHNĘŁA GO DO ZBBODNI. Niewyśledzony sprawca skradł z kancelarji kino „Wanda" dwie rolki filmu, każdy po 600 metrów długości, wyrządzając szkodę na 1.200 zł.

KRADZIEŻ NA EMIGRACJI. Krakowskie organa śledcze przytrzymały Ludwika Buczka, lat 28, pochodzącego ze Sanoka i Antoninę Żarską, lat 27 liczącą z Tuszkowa ad Sokal, za kradzież biżuterji i gotówki na szkodę dra Sabatylowa, zamieszkałego w Paryżu której Buczek i Żarska dopuścili się jeszcze w roku 1926, będąc na emigracji we Francji. Dr. Sagatylow został okradziony na przeszło 400.000 zł. Żarska zajęta była jako służąca u dra Sagatylowa i w dwa dni po odejściu ze służby wraz z Buczkiem dopuściła się kradzieży. Obecnie po roku policja wpadła na ślad złodziei i aresztowała ich, odbierając od nich część skradzionej biżuterji. Między innemi odebrany został kosztowny brylant.

Zmarli:

ZGON KOMANDORA POLSKIEGO. W Krakowie zmarł 11 b. m. inżynier Emil Retinger, komandor ppor polskiej marynarki wojennej, w 43 roku życia. Pogrzeb z kaplicy szpitala garnizonowego przy ul. Wrocławskiej na cmentarz rakowicki odbędzie się we czwartek 13 b. m. o godz. 3 po poludniu.

——0——

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. Na najbliższem posiedzeniu dyskusyjnem Towarzystwa, które odbędzie się jutro, we czwartek 13 b. m., o godz. 6 po południu w sali Izby handlowej (Długa 1, I p.), wygłosi dr. Karol Krzetuski odczyt na temat „Neomerkantylizm polski". Goście mile widziani.

WALNE ZEBRANIE NAUCZYCIELI. W sobotę 15 b. m. odbędzie się walne zebranie „Ogniska" Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, poświęcone omówieniu położenia materjalnego nauczycielstwa, spraw służbowych i wyborowi delegatów na zjazd. Początek o godz. 6, w razie braku kompletu o godz. 7 wieczorem w lokalu Ogniska (Rynek 29).

KOMISJA INFORMACYJNA TOWARZYSTWA WZAJ. POMOCY UCZNIÓW UNIWERSYTETU JAGIELL. w Krakowie(Jabłonowskich 12) poleca fachowych i sumiennych korepetytorów, guwernerów, pracowników biurowych etc. w miejscu i na wyjazd. Zgłoszenia załatwia bezinteresownie i ku zadowoleniu stron, o czem świadczy zaufanie licznych klijentów, zwracających się w tej sprawie do Tow. Zgłoszenia przyjmuje się listownie i osobiście codziennie między godz. 13.30 a 14.30 w zarządzie Towarzystwa.

KRAKOWSKI KLUB SZACHISTÓW prosi członków klubu i gości, którzy otrzymali zaproszenia do wzięcia udziału w turnieju jubileuszowym, aby zechcieli przybyć do klubu (Rynek gł. C-D) dnia 14 b. m. (w piątek) o godz. 6 wieczorem.

Z kraju.

OBRADY NAD OBNIŻENIEM CENY CHLEBA. Dnia 14 b m odbędzie się w ministerstwie spraw wewn. posiedzenie spożywców, na którem omawiana będzie sprawa polityki zbożowej. Przedmiotem narad będą również wnioski, zmierzające do obniżenia ceny chleba.

DALSZE WYBORY KOMUNALNE. W najbliższą niedzielę odbędą się wybory samorządowe w miastach Częstochowie i Włocławku.

REORGANIZACJA STUDJUM NAUK ADMINISTRACYJNO KOMUNALNYCH. Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy Związku miast polskich, w najbliższym czasie nastąpi gruntowna reorganizacja studjum nauk administracyjno-komunalnych, istniejącego przy Wolnej Wszechnicy od roku zeszłego. Pierwszy rok istnienia studjum utrwalił przekonanie o jego pożytku uwydatniając jednocześnie potrzebę zaprowadzenia różnych reform. Związek miast wystąpił z następującemi w tej sprawie projektami 1) redukcja ilości przedmiotów, których było aż 44, na korzyść powiększenia ilości godzin seminaryjnych, 2) zmiana godzin wykładowych z popołudnia na rano, i 3) podział programu na dwie zasadnicze części: ogólną-kształcącą i specjalizującą poszczególne typy pracowników samorządowych.

ZABÓJCA WOJKOWA PRZYGOTOWUJE SIĘ W WIĘZIENIU DO MATURY. Z Warszawy donoszą: Odsiadujący karę dożywotniego więzienia w więzieniu grudziądzkiem zabójca posła sowieckiego w Warszawie, Kowerda, całe dnie spędza nad książkami przygotowując się do matury, którą ma zamiar zdawać w więzieniu Na uwagę zasługuje przychylność, jaką go otaczają wszyscy współtowarzysze więzienni, prześcigając się w wyświadczaniu mu grzeczności i usług.

LIKWIDACJA STRAJKU BUDOWLANEGO. Trwający od kilku dni strajk robotników budowlanych w Poznaniu, został wreszcie zlikwidowany. Po przyjęciu przyznanych przez pracodawców podwyżek płac, część pracowników powróciła do pracy.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. W niedzielę po południu na szosie pod Poznaniem miała miejsce katastrofa samochodowa, której ofiarą padł dr. Stanisław Gurzyński. Ratując życie nieszczęśliwej głuchoniemej, która, nie słysząc sygnałów samochodu, kierowanego przez dra Gurzyńskiego, w ostatniej chwili, omal pod koła wozu zeszła na środek szosy — dzielny kierowca skręcił gwałtownie w bok. Rozpędzona maszyna wpadła w pełnym biegu na drzewo i została odrzucona do rowu. Jednocześnie nastąpił wybuch motoru — samochód, wywróciwszy się do góry kołami i przygniatając swego kierowcę, stanął w płomieniach. Dzięki nadzwyczaj szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, dr. Gurzyński został uratowany. Lekarze stwierdzili poparzenie nóg Stan chorego nie jest ciężki i jest nadzieja, iż w przeciągu tygodnia będzie mógł opuścić łóżko. Samochód marki Hispano-Suise, spłonął.

(Kap) **SUBWENCJE NA BUDOWĘ SKOCZNI W KRYNICY.** Za Komisją zdrojową w Krynicy, która przeznaczyła 7000 zł. subwencji na budowę skoczni narciarskiej w Krynicy, poszła krynicka Rada gminna, uchwalając na ostatniem posiedzeniu przyznać Towarzystwu Tatrzańskiemu „Beskid" subwencję 2000 zł. na cel budowy skoczni narciarskiej.

(Kap) **EPIDEMJA WŚRÓD BYDŁA NA PODHALU.** Wśród bydła na Podhalu zanotowano większą ilość wypadków racicy o charakterze epidemji. Zarządzone zostały wszelkie środki ostrożności w postaci zamknięcia targów na bydło, oraz zastosowania energicznych obostrzeń przy uboju bydła. Epidemję zauważono na razie szczególnie w powiecie nowotarskim.

(Kap) **NOWY BURMISTRZ W PIWNICZNEJ.** Rada miejska w Piwnicznej dokonała wyboru burmistrza, którym został inspektor Marciszewski. Do czasu ukonstytuowania się Rady miejskiej był nowo obrany burmistrz komisarzem rządu w Piwnicznej.

ULGI PODATKOWE DŁA POWODZIAN. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, zaleciło związkom komunalnym w Małopolsce Wschodniej na terenach zniszczonych powodzią, aby udzielały w miarę możności jak najdalej idących ulg w płaceniu danin komunalnych Ulgi te polegałyby na odraczaniu płatnikom terminów płatności, rozkładaniu płatności na raty i umorzaniu danin zaległych.

ZGON BOLESŁAWA ORZECHOWICZA. W Kalinkowie zmarł w 80-tym roku życia Bolesław Orzechowicz, jeden z najbardziej zasłużonych i ofiarnych obywateli naszej ziemi, chlubnie zapisany w księdze kulturalnego dorobku Polski. W roku 1914 ś. p. Orzechowicz złożył pół miljona dolarów na rzecz Lwowskiego Towarzystwa Popierania Nauki, przez co położył potężne podwaliny pod dalszy dozwój myśli polskiej. Prócz tego, stworzył w łonie tego Towarzystwa dwie krociowe fundacje. Dzięki jego wielkim zasiłkom pieniężnym, Tow. Popierania Nauki Polskiej przekształciło się w rodzaj drugiej Akademji Umiejętnośc. Pozatem ś. p. Orzechowicz w komnatach dworu Kalinkowskiego nagromadził nader cenne historyczne zbiory muzealne, które w czasie wybuchu wojny w przeważnej części przeniósł do Lwowa (ofiarą rabunku Rosjan padły cenne bronzy, srebra i meble), a w roku 1919 podarował je gminie m. Lwowa.

Ze świata.

PROF. DIVEKI O POLSCE. Z Budapesztu donoszą: Prof. Adrjan Diveky, znany w Polsce uczony węgierski i członek poselstwa węgierskiego w Warszawie, z okazji pobytu swego w Budapeszcie wygłosił tam dwa odczyty o zabytkach Krakowa — jeden w sali „Uranii", drugi w „Tow. architektów". Uczony prelegent omówił zabytki naszego miasta w ich historycznym rozwoju i wskazał na ich związki z Węgrami. Obydwa odczyty ilustrowane były bogato przeźroczami, wypożyczonemi prelegentowi przez Tow. Szkoły Ludowej. Wśród doborowej publiczności, przybyłej do sali Tow. architektów, znajdowali się: biskup Csiszarik Jan, poseł węg. w Warszawie Aleks. Beliczka i były poseł w Warszawie Jan hr. Csekonits, radca poselstwa polskiego w Budapeszcie Dr. Ciechanowski, jako zastępca nieobecnego posła, konsul Dr Strakosch, dyr. biura poselstwa polskiego Chyliński i delegat warszawskiego biura prasowego przy poselstwie Lisowski, Dr. Zsembery Stenaf, b. żupan, prez. Związku węg. przyj. Polski i wiceprezes Dr Dessewffy Stefan, radca min. spraw wn., prezes Związku inżynierów i architektów, Kozma Mik, szef prasowy min. spraw zagr., Gartossy, szef prasowego biura min. spraw zagr., Jan Tomesanyi, referent spraw polskich w biurze pras min. spraw zagr., z małżonką, Dr. Albert bar. Nyary, Agghazy Kamil, dyr. muzeum wojsk. i Stamirowski, były pierwszy konsul polski na Węgrzech i wielu innych. Wykład swój powtórzył następnie prof. Diveky przed liczną, a doborową publicznością w Pecs (Pieciukościołach).

KATASTROFALNE ZAWALENIE SIĘ FABRYKI. W Chicago zawalił się gmach, w którym mieściła się fabryka papieru. W gruzach zginęło 6 robotników, 15 jest rannych.

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 11 października.

Święto przysposobienia wojskowego. — Nowy cmentarz. — Walne Zgromadzenie Komitetu rodzicielskiego II gimnazjum. — W sprawie budynku II gimn. — Kradzież.

Staraniem Komitetu powiatowego Przysposobienia Wojsk. i Wychowania fiz. odbyły się dwudniowe zawody z okazji święta Przysposobienia Wojskowego w Tarnowie. W pierwszym dniu na strzelnicy wojskowej odbyło się strzelanie z broni małokalibrowej, w czasie którego 1 miejsce zdobył Fitz Henryk, uczeń gim. w Dąbrowie (78 punktów), 2) Kwieciński Zyg., ucz. gim. w Dąbr. (75 punkt.), 3) Węgliński Stan., Sokół Bochnia (75 punk.).

Pięciobój wojskowo-sportowy, odbyty na boisku S. K. S. „Tarnovii", przyniósł następujące wyniki: 1. miejsce uzyskał zespół gimn. w Dąbrowie (182 punktów, nagroda srebrne żetony z dyplomami), 2. miejsce zespół II gim. w Tarnowie (220 punkt., nagroda: brązowe żetony z dyplomami), 3. miejsce zespół Tow. gimn. „Sokół" w Bochni (232 punkt.), 4. miejsce zespół seminarjum naucz. w Tarnowie (237 punkt.), 5. miejsce zespół gimn. w Bochni (263 punkt.), 6. miejsce zespół III gimn. w Tarnowie.

W drugim dniu święta w kościele ks. Misjonarzy odbyło się uroczyste nabożeństwo, w czasie którego ks. Paryło wygłosił podniosłe kazanie. Do zgromadzonej młodzi przemówił po nabożeństwie burm Dr. Kryplewski, przedstawiając w treściwem przemówieniu istotę przysposobienia wojskowego. Wreszcie nastąpiła defilada hufców oraz oddziałów, przy dźwiękach orkiestry 16 pp. przed władzami oraz Komitetem powiat. z pp. radcą Krupińskim, pułk. Dragatem i burm. Dr. Kryplewskim na czele. Po defiladzie odmaszerowały oddziały na skromny obiad w koszarach Chmielińskiego.

Popołudniu odbyły się zawody jednostkowe lekkoatletyczne. Zwyciężyli: Twardowski Fel. gimn. Bochnia, Nowak Mich. gimn. Dąbr., Wiśniewski Mich. gimn. II Tarnów (bieg 100 metr.), bieg 800 m. — Dukaj Józef Zw. Strzel. Tarnów, Zięba Stan. Sokół Niepołomice, Węgliński Stan. Sokół Bochnia; skok wzwyż — Węgliński Stan., Reguła Emil Sokół Bochnia, Bobek Józef 2 gimn. Tarnów; skok w dal — Bobek Józef, Steczowicz Jan gim. Bochnia, Witkowski Jan gim. Bochnia; rzut granatem do leja — Nuzikowski Wład. 3 gimn. Tarnów, Grabiec sem. Tarn., Rubenbauer Tad. sem. Tarnów; rzut oszczepem — Podgórski sem. Tarn., Bobek Józef, Bibro gim. Brzesko; rzut dyskiem — Bobek Józef, Steczowicz Edw. gim. Bochnia, Bibro; rzut kulą — Bobek, Litwornia gim. Dąbrowa, Maak Zdz. gim. Brzesko.

Rozdania cennych i efektownych nagród oraz dyplomów dokonał starosta radca Krupiński w obecności Komitetu i władz miejscowych. Raził brak większego zainteresowania ze strony publiczności.

Miejsce pod cmentarz, zakupione przed kilku laty przy ul. Chyszowskiej, nie nadawało się na cel powyższy ze względu na teren wodnisty i zalewy Wątoku. Po długich wahaniach i wkładach magistrat postanowił obejrzeć się za innem miejscem i znalazł je na górze Piaskowej koło wsi Krzyża. Zrobienie odpowiedniego dostępu będzie rzeczą magistratu. Obecnie w szybkiem tempie dokonuje się drenowania. Jest nadzieja, że z wiosną r. 1928 magistrat odda nowy cmentarz do użytku publiczności.

Odbyło się Walne Zgromadzenie Komitetu rodzicielskiego II gimnazjum pod przewodnictwem radcy Czaplińskiego. Pomiędzy uchwałami należy podkreślić prośbę pod adresem ministerstwa WR. i OP. w sprawie podziału silnie przeciążonej liczebnie klasy VIII na 2 oddziały, oraz uchwałę w sprawie budynku zakładu. Ze względu na zbliżający się termin wygaśnięcia kontraktu o najem obecnego budynku szkolnego, który ze względu na higjenę, objętość, brak sal na pracownie, gabinety i kancelarje nie nadaje się na cele szkolne. Walne Zgrom. powzięło uchwałę, zawierającą prośbę pod adresem ministerstwa w kierunku budowy nowego gmachu lub celowego przeprowadzenia dobudowy nowego skrzydła i przebudowy obu obecnych budynków szkolnych według nowoczesnych wymagań hygjeny i nauki.

Policja tarnowska aresztowała Jasiaka Władysława z Tarnowa, który niejakiemu Barnasiowi wyrwał z rąk ubranie za to, że nie chciał z nim iść na poczęstunek.

Zapiski literackie.

— **Claude Farrere: „Ostatni Bóg".** Powieść. Przekład Kazimierza Bukowskiego. Warszawa. Towarzystwo wydawnicze „Rój".

— **Ilja Erenburg: „Lato".** R. 1925. (Wydanie zbiorowe T. IV). Przełożyła Marja Kuncewiczowa. Warszawa 1927. Tow. Wyd. „Rój".

— **Ernest Pascal: Córka Szatana** (Sensation Seckers). Tłómaczyła Halina Zasztowtowa. Warszawa 1927. Tyw. wyd. „Rój".

— **Ilja Erenburg: Walet dzwonkowy i S-ka.** Warszawa 1927. Tow. wyd. „Rój" (Wydanie zbiorowe T. V). Przełożyli M. Grabowska i Fredani.

Książka ta, podobnie, jak „Miłość Joanny Ney", okazuje głośnego pisarza, który swą powieścią „Juljo Jurenito" przedstawił się nam jako umysł bezwzględny i analityczny, cokolwiek z innej strony. Głębokie ukochanie człowieka — to naczelny ton, który bije z kart „Waleta dzwonkowego", zrodzonego na marginesie rewolucji rosyjskiej, „To nie stronice dziejów wielkiego przełomu" — wyznaje autor we wstępie — to skromnie a poprostu bzdury petitowe, zniekształcone odpadki, sto pozbawionych głównego zdań podrzędnych, wielomówność międzynawiasowa". Lecz ta „wielomowność" ma w sobie wzruszającą wymowę serca, która nowy otwiera klucz do poznania indywidualności tego wziętego obecnie pisarza.

— **Henri Duvernois.** Autor, jeden z najpoważniejszych dzisiaj kandydatów do Akademji, zajął się tutaj specyficznem cierpieniem, co z kalectwa zrodzone, pędzi swój żywot bolesny w rozgwarze życia, wśród ponętnych blasków świata.

— **Beecher Stowe: Chata wuja Toma.** Powieść z czasów niewolnictwa murzynów w Ameryce. Warszawa 1927. Nakładem Tow. wyd. „Rój".

Powieść ta z życia murzynów w Ameryce, stanowi epokę w życiu Stanów Zjednoczonych. U nas setki młodych czytelników zaczytywało się w tej książce, która w wychowaniu młodych pokoleń odegrała taką rolę jak „Serce" Amicisa. Obecne tanie wydanie jest ilustrowane fotosami odnośnego filmu.

— **Anna Limprechtówna (Orsyd): Gwiazda w kałuży.** Warszawa 1927. Nakładem Tow. wyd. „Rój".

Powieść z życia suteryn warszawskich. — Przewija się barwny świat „suterenów" i dziewcząt lekkiego prowadzenia. Wśród tego środowiska niby wątły kwiat wykwita postać bohaterki — czystej i delikatnej dziewczyny — „Gwiazdy w kałuży". Język proletarjatu warszawskiego oddany doskonale.

— **P. N. Krasnow: Amazonka w Azji.** Powieść. Warszawa 1927. Nakładem Tow. wyd. „Rój".

Powieść ta, w której obok rzetelnego talentu znać osobiste przeżycia gen. Krasnowa, długie lata pełniącego służbę na chińskiej granicy, obfituje w opisy bitew z bandami Kirgizów, wyprawy zbrojne do Chin, poszukiwania złota itp. Tematem miłość komendanta pogranicznego posterunku, dokąd niespodzianie zawitało jasnowłose dziewczę, władające świetnie koniem i arkanem, a która ponurego chorążego bierze nieodwołalnie w jasyr.

— **Edmund Czapliński: Pani Balbina i Ska.** Warszawa 1927. Nakładem Tow. wyd. „Rój".

Ta tania 95-groszowa powieść prócz interesującego wątku może być pożyteczną przestrogą. Są to bowiem dzieje dziewcząt, wciągniętych w sidła warszawskich handlarzy żywym towarem, a odbywa się to w dobrze znanem środowisku warszawskiem, gdzie nawet nie podejrzewamy, że w Polsce w biały dzień mogą pełnić się podobne sprawy. Autor, były urzędnik, wydał już jedną książkę, poświęconą temu samemu tematowi pod egidą Macierzy szkolnej i nieustannie dalej pracuje w tym kierunku.

— **Bibljoteczka historyczno-geograficzna „Roju".** Jan Grabowski: Radziwiłłowe. Z polskiego cyklu obyczajowego. Bibljoteczka historyczno-geograficzna Tow. wyd. „Rój". Warszawa. Autor sięgnął do źródeł archiwalnych, dając niesłychanie wiele szczegółów z życia kobiet tego największego polskiego rodu.

Dr. J. P. Zajączkowski: Tajniki szpiegostwa francuskiego. Tow. wyd. „Rój". Warszawa. Ten 82-gi tomik Bibljoteczki historyczno-geograficznej „Roju" opowiada o cudach podstępów francuskiego wywiadu i kontrwywiadu.

Dr. J. M. Majewski: Czciciele S-go Kaktusa. Tow. wyd. „Rój". Warszawa. Bibljoteczka hist.-geograficzna. Autor z osobistej obserwacji i lektury opisuje tajemnicze obyczaje meksykańskich czcicieli Ś-go Kaktusa, którego ubóstwiana odmiana „peyotl" przyprawia wyznawców o nadludzkie halucynacje.

——0——

— **Nr. 41 „Wiadomości Literackich"** przynosi artykuł P. Hulki-Laskowskiego o stosunku katolicyzmu do nacjonalizmu, zajmującą korespondencję twórcy słownika języka polskiego, Lindego, z rządem ówczesnym, ogłoszoną przez prof. J. Siemieńskiego, artykuł H. Drzewieckiego o nieznanej broszurze Bakaja, jako cenny przyczynek do sprawy Brzozowskiego, wywiad z twórcą heraldyki ludowej, prof. Namysłowskim, wstęp Br. Winawera do komedji „Frydląd junior", szereg artykulików drobniejszych, notatki, recenzje z książek, recenzję z „Króla Agisa" i kronikę tygodniową An. Słonimskiego, przegląd prasy, anegdoty i t. d.

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 12 października

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, we środę, po raz 12-ty „Król" Flers'a-Caillavet'a, jutro świetna sztuka Edwarda Bourdet'a „W pętach", która stała się popisem wykonawców z pp. Starską i Buszyńskim na czele. P. Adolf Nowaczyński złożył w dyrekcji, z prawem pierwszeństwa przed innemi scenami polskiemi, ostatnią swoją sztukę „Wiosna ludów w cichym zakątku", osnutą na wypadkach rewolucji 1848 r. w starym Krakowie. Sztuka wejdzie w najbliższych tygodniach na repertuar naszej sceny. Najbliższą nowością będzie fantastyczna groteska Carlo Gozzi'ego „Turandot" w przekładzie E. Zegadłowicza, w inscenizacji i reżyserji dyr. Nowakowskiego. Próby, w których bierze udział cały prawie personal męski i żeński, są w pełnym toku. Pracownie malarskie i krawieckie przygotowują całkiem nową wystawę według projektów Zofji Stryjeńskiej.

TEATR OPERETKA NOWOŚCI. Czarująca wdziękiem melodji operetka Fr. Lehara p. t. „Paganini" wypełni szereg wieczorów dziś we środę o godz. 7.30 i codziennie. Efektowne tańce i ewolucje urozmaicają barwną akcję, ogólnie podoba się przepiękne solo skrzypcowe. Dzięki nadzwyczajnym walorom artystycznym „Paganini" ma zapewnione długotrwałe powodzenie. W niedzielę popołudniu na ogólne żądanie graną będzie jeszcze raz operetka Tad. Muellera p. t. „Król Kawy" po cenach zniżonych.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa: „Król".
Czwartek: „W pętach".
Piątek: „Człowiek i nadczłowiek".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa: „Paganini".
Czwartek: „Paganini".
Piątek: „Paginini".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Gracz w szachy" (Mat carycy Katarzyny II).
Corso: „Książę czarnych gór" (H. Liedtke).
Nowości: „12 djamentów" (Douglas Fairbanks).
Promień: „Ręce do góry" i „Djabełek".
Sztuka: „Szał młodości".
Uciecha: „Blaski i nędze życia kurtyzany", według powieści Balzaca (P. Wegener).
Wanda: „Za niepopełnione winy".
Warszawa: „Bitwa pod Skagerrak".

Z wędrówek po kinach krakowskich.

Bagatela — „Gracz w szachy". Sztuka — „Szał młodości".

O filmie „Gracz w szachy" rozbrzmiewała wiadomościami prasa jeszcze na kilka miesięcy przed ukazaniem się jego na ekranach kinoteatrów w Polsce, treść jego zatem jest znana. Historja o genjalnym wynalazcy automatów, z których jeden jest właśnie „graczem w szachy", ale aby naprawdę grać w szachy, mieści w sobie, mimo całej genjalności wynalazcy, żywego, znakomitego szachistę — wpleciona jest zręcznie w dzieje walk niepodległościowych Polaków z Rosją dość fantastycznie zresztą traktowanych w czasie, w przestrzeni i w ludziach. Realizacja natomiast tego filmu jest doskonała i ma wiele scen świetnie wyreżyserowanych, wiele zdjęć (między innemi słynną Szorżę), robionych doskonałą techniką, a zainteresowanie widza trzyma w ciągłem napięciu.

Film „Szał młodości" był podobno — jak głosi afisz — premjowany na międzynarodowym konkursie w Paryżu. Być może, że za oryginalny pomysł — wplecenia w akcję dramatu ludzkiego, rozgrywającego się w tym filmie, scen z życia owadów, ilustrujących znaną bajkę „O koniku polnym i mrówce", któ ra stanowi zarazem morał filmu Te sceny „owadzie", nawiasem mówiąc inscenizowane i fotografowane przez reżysera Polaka, pracującego zagranicą, Starewicza, są istotnie bardzo oryginalne i zajmujące. Z akcją „ludzką" łączą się one dość ciężkawo — ale akcja ta sama dla siebie zajmuje widza; odznacza ją specjalnie dobra gra aktorów i reżyserja badzo sprawna i pomysłowa, choć zupełnie realistyczna.

W kinach „Wanda" i „Corso" idzie, znany już w Krakowie skądinąd, bardzo efektowny film „W imieniu cara" z Lyą de Putti i scenami rosyjskiemi. **(stm.)**

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek dnia 13 października 1927 r.

Kraków, (422). Godz. 12: Transmisja z Warszawy oraz koncert z płyt gramofonowych; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Rozmaitości; godz. 19.10—19.30: „Skrzynka pocztowa" — inż. St. Broniewski; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Bezpośredniość a program w sztuce". wygłosi red. Z. Drohocki; godz. 20—20.30: Komunikaty; godz. 20.30: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon", pod dyr. Adolfa Górzyńskiego.

Warszawa, (1111). Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T.; godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, P. A. T. — godz. 16.25—16.40: Komunikat harcerski; godz. 16.40—17.05: Odczyt organizowany dla Wystawy Radjowej w Warszawie p. t.: „Prostowniki anodowe" — wygłosi p. Gadkowski; godz. 17.05—17.20: Komunikaty P. A. T.; godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki; godz. 17.45: Audycja literacka: a) Kazimierz Tetmajer: Ksiądz Piotr; b. Feljeton literacki; c) Gen. Zaruski: Na morzach dalekich; godz. 19—19.15: Komunikat rolniczy; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. Lektorka p. Memi Gardiner; godz. 20.30: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, chór męski tow. śpiewaczego „Harfa" pod dyr. Wacława Lachmana, Aleksander Michałowski (śpiew) i Helena Zalewska (akomp.); — godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo meteorologiczny, policji, P. A. T.

Poznań, (208.4). Godz. 12.45—14: Koncert popołudniowy orkiestry wojsk. 58 p. p. pod dyr. kapelm. kapt. M. Chmielewicza; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17—17.25: 21-sza lekcja języka angielskiego — wykłada dr Arend, lektor U. P.; godz. 17.45—19: Transmisja z Warszawy; godz. 19—19.10: Nadprogram; godz. 19.10—19.35: Odczyt p. t.: „Szkolnictwo elementarne i średnie w Anglji" — wygłosi p. Marja Lipkowska; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Odczyt p. t.: „Wykształcenie w zakresie sztuk plastycznych", wygłosi p. Władysław Lam — godz. 20.30—22: Koncert wieczorny. Udział biorą: p. B. Milska (sopran), p. W. Łuczyński (tenor), E. Giżejewski (skrzypce), p. St. Doliński (wiolonczela); — godz. 22—22.20: Sygnał czasu. Komunikat Z. O. K. Z. Komunikat meteorologiczny; godz. 22.30—24: Transmisja muz. tan. z winiarni „Palais Royal".

Rzym (450). Godz. 17.15: Koncert; godz. 20.45: Wyjątki z operetek włoskich.

Berlin, (483.9 i 566). Godz. 17: Muzyka kameralna; godz. 20.45: Branderburska i berlińska muzyka ludowa z minionych dni; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Langenberg, (468.8). Godz. 17: Pieśni i arje; godz. 20.10: Koncert orkiestry, następnie szlagiery i muzyka taneczna przyszłego sezonu.

Stuttgart, (379.7). Godz. 16.15: Koncert; godz. 20.15: Koncert orkiestry filharmon.; godz. 21.30 Koncert.

Wiedeń, (517.2). Godz. 11: Koncert; godz. 16.15: Koncert; godz. 19.30: Transmisja koncertu z sali Towarzystwa Muzycznego.

Praga, (348.9). Godz. 16.30: Koncert; godz. 19.30: Transmisja koncertu symfonicznego z Sali Smetany; godz. 22.20: Transmisja koncertu z kawiarni.

—0—

„DRAMAT W PRZEKROJU WIEKÓW" — RADJO. Pod powyższym tytułem radjostacja krakowska urządza cykl pogadanek, mających na celu propagandę kulturalno-literacką, przedewszystkiem wśród młodzieży. Wykłady, ilustrowane fragmentami najcelniejszych utworów dramatycznych, w wykonaniu artystów teatru miejskiego, odbywać się będą w każdą środę przed koncertem popołudniowym.

Pierwszy program obejmuje: „Dzieje tragedji greckiej do Ajschylosa włącznie", przyczem wypowiedziany zostanie fragment „Prometeusza w okowach" Ajschylosa. Nastąpią „Sofokles i Eurypides w zwierciadle swych utworów" (z fragmentami „Antygony" Sofoklesa i „Medei" Eurypidesa), „Komedja grecka" (wypowiedziany będzie fragment z „Ptaków" Arystofanesa), „Rzymska twórczość dramatyczna" (z fragmentem „Ptaków" Plauta), wreszcie „Wędrujący teatr średniowiecza i misterja". W wykonaniu tych audycyj dramatycznych wezmą udział artystki i artyści pp.: Hałacińska, Starska, Klońska, Osuchowska, Drabikówna, Niedźwiecka, Zelwerowiczówna, Klimaszewska, panowie: Socha, Niewiarowicz, Kuląkowski, Krasnowiecki, Burnatowicz, Kustowski, Karczewski, Żurowski Klimaszewski i inni.

MUZYKA Z XVI i XVIII WIEKU W RADJO. Wśród koncerółw, które mają radjosłuchacza zaznajomić z historją muzyki, przedstawiając mu utwory dawnych wielkich mistrzów we wzorowem wykonaniu artystycznem, niezwykle interesująco zapowiada się koncert wieczorny we środę dnia 5-go b. m., poświęcony utworom chóralnym z XVI wieku i arjom z XVIII wieku. Wykonane zostaną przez chór mieszany Polskiego Radja (14 osób), pod dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, motety na 4 i 5 głosów Palestriny, psalmy Mikołaja Gomółki (z 1580), w opracowaniu prof. Dr. Reissa, motet Josquina de Pres (1450—1521) i responsorium na 4 głosy Victorii, a znakomita artystka opery warszawskiej, p. Henela Zboińska-Ruszkowska, odśpiewa arje Haendla, Mozarta, Glucka i Haydna. Koncert poprzedzi odczyt pod tyt. „O sztuce wokalnej XVI wieku", który wygłosi prof. Dr. Reiss.

UZNANIE DLA RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ ZAGRANICĄ. Działalność radjostacji krakowskiej wzbudza coraz większe zainteresowanie zagranicą i koncerty krakowskie bywają chętnie słuchane O tem powodzeniu świadczy między innemi fakt, że pisma fachowe angielskie „Wordl-Radio" stale wyszczególnia ciekawsze koncerty krakowskie w rubryce „Continental Programme Events", w której ogłaszane są programy nielicznych tylko stacyj. W tych dniach redakcja największego pisma radjowego we Francji „Radio-Magazine" zwróciła się do radjostacyi krakowskiej z prośbą o nadsyłanie programów i komunikatów, zdolnyech zainteresować publiczność zagraniczną. Radjostacja krakowska została również zaproszona do wzięcia udziału w corocznej wystawie radjowej, która z końcem miesiąca otwarta zostanie w Paryżu.

—0—

Kultura i sztuka.

ZBIORY RAPPERSWYLSKIE W DRODZE DO POLSKI. Ministerstwo oświaty otrzymało wiadomość, że 10 bm. wyruszył z Rapperswylu specjalny pociąg, złożony z 13 wagonów, wiozący do Warszawy zbiory muzealne i bibljotekę, złożoną z 90 tys. dzieł. Bibljoteka rapperswylska umieszczoną zostanie tymczasem w centralnej bibljotece wojskowej w gmachu byłej Podchorążówki. Otwarcie przewidziane jest na dzień 29 listopada. Szkatułka z sercem Kościuszki złożoną zostanie na Zamku warszawskim.

KONKURS ORKIESTR WOJSKOWYCH W POZNANIU. Dnia 9 b. m wieczorem zakończył się dwudniowy konkurs orkiestr wojskowych D. O. K. Poznań. Pierwszą nagrodę przyznano orkiestrze 57 p. p. z Poznania, drugą — 58 p. p. z Poznania, trzecią — 68 p. p. z Wrześni, oraz czwartą — 7 p. a c. z Poznania. Nagrody wręczył kapelmistrzom dowódca korpusu, gen. Dzierżanowski.

OBCHÓD 25-LECIA ŚMIERCI EMILA ZOLI. W ubiegłym tygodniu odbyła się w Paryżu w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczysta akademja ku czci Emila Zoli, z okazji 25-lecia jego śmierci. Przewodniczył uroczystości prezes Rady ministrów, Poincare. Amfiteatr wypełniła szczelnie publiczność. Obecnych było wielu przedstawicieli rządu i parlamentu, oraz literatury i sztuki. Pierwszy zabrał głos Leon Riotior, literat, wiceprezes Rady miejskiej. Złożył on hołd pamięci Emila Zoli w imieniu m. Paryża, któremu zmarły pisarz poświęcił był w swych dziełach wiele miejsca Z kolei wygłosił przemówienie w imieniu Tow. literatów Marcel Batilliat, a wreszcie, jako ostatni mówca, zabrał głos, oddając hołd pamięci Zoli, minister oświaty Herriot. Po tych przemówieniach, orkiestra 46 p. p. odegrała „Prelude de Messidor" Alfreda Bruneau, poczem odbyła się część recytacyjno-koncertowa z udziałem Leona Bernarda, pani Segond-Weber i pani Magdaleny Roch. Uroczystość zakończyła się złożeniem wieńca na popiersiu wielkiego pisarza.

W sali Colberta w Bibljotece Narodowej otwarta została wystawa rękopisów i pamiątek po Emilu Zoli.

WIELKI SUKCES NOWEJ OPERY NIEMIECKIEJ. Rewelacją w muzycznem życiu niemieckiem była premjera opery Ericha Wolfganga Korngolda, wystawionej w obecności sprawozdawców muzycznych, przybyłych z zagranicy, oraz z całych Niemiec, przez operę hamburgską dnia 7 b. m. Prasa niemiecka donosi o wielkim triumfie opery i entuzjazmie, z jakim ją przyjęto, jako dzieło wielkiego talentu, władającego dziś po mistrzowsku zdobyczami nowoczesnej techniki kompozytorskiej.

ERICH WOLFGANG KORNGOLD, znany kompozytor wiedeński, którego nową operę p. t. „Cud Heljany" wystawiła po raz pierwszy 7 b. m. opera hamburgska, powołany został przez austrjackie ministerstwo oświaty na stanowisko profesora Państwowej Akademji muzycznej w Wiedniu i obejmuje katedrę kompozycji i instrumentacji.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARTYSTÓW-PLASTYKÓW. Donoszą z Wiednia: Na posiedzeniu komitetu dla przygotowania Międzynarodowego Kongresu artystów-plastyków, który ma być zwołany do Wiednia w r. 1929, zakomunikowano, że kongres zajmie się zbadaniem wszystkich palących zagadnień z dziedziny sztuki, oraz tych spraw gospodarczych, które dziś żywo interesują artystów-plastyków wszystkich krajów. Głównym tematem dyskusji na kongresie będzie stanowisko sztuk plastycznych w teraźniejszości. (Sztuka a społeczeństwo, Społeczne zadania artystów-plastyków i sztuki, Sztuka i lud, Sztuka religijna etc.). W związku z kongresem planowana jest wielka międzynarodowa wystawa sztuki

WYKOPALISKA Z EPOKI FENICKIEJ. Król hiszpański udzielił profesorowi z Erlangen, drowi Schultenowi, zezwolenia na podjęcie archeologicznych poszukiwań na wyspie San Sebastian koło Kadyksu. Na wyspie tej niegdyś znajdowało się stare fenickie miasto Gades. Wykryto już szereg domów, ukrytych w skałach, kanały starożytne i świątynie w grotach. Tartessos i Gades były siedzibami najstarszej kultury zachodu, oraz ważnymi punktami handlowemi. W ciągu września dr. Schulten wykrył w Cacares pozostałości obozu Metellusa z czasów wojny, prowadzonej przeciw Sertorjuszowi w r. 77 przed Chrystusem. Wydobyto podobno na jaw cały szereg zabytków, o czem szeroko pisze cała prasa hiszpańska.

Dział gospodarczy

Ciężary podatkowe a dochody narod. przed i po wojnie.

Sekcja ekonomiczna Ligi Narodów opracowała i zebrała w wielkim tomie dane statystyczne, obrazujące obciążenie podatkowe krajów europejskich przed wojną i po wojnie, wysokość dochodów narodowych, oraz wzajemny stosunek obu tych pozycyj. Obliczając ciężary podatkowe, jak to podatki pośrednie, bezpośrednie, zyski z monopolów, dodają do ogólnej ich sumy autorzy memorjału również podatki gminne. Dopiero z tak otrzymaną sumą ciężarów fiskalnych porównywują ogólną sumę dochodu narodowego. Na podstawie powyższych obliczeń stwierdzono zatem ogólnie, iż **przed wojną większość krajów europejskich wydawała na utrzymanie państwa i gmin nieco więcej niż 10% dochodu narodowego.**

W wyjątkowo korzystnej sytuacji znajdowała się Szwajcarja, która wydawała przed wojną na utrzymanie państwa i gmin tylko 278 milj. franków, co czyni ok. 6 i pół proc. w stosunku do 4 i pół miljarda fr. dochodu narodowego. Natomiast Austrja ponosiła znaczną ciężary podatkowe, które wynosiły prawie 16% docrodu narodowego. Niemcy i Anglja wydatkowały na cele wyżej wzmiankowane około 11% swych dochodów narodowych, Francja zaś poświęcała na ten sam cel ok. 14% swych dochodów, t. j. 5 miljardów fr. rocznie w stosunku do 38 miljardów dochodu rocznego.

Od czasu wojny **ciężary fiskalne we wszystkich krajach wzrosły znacznie.** Naogół przerosły one wszędzie poziom 20%. Tak więc w **Anglji ogólna suma podatków państwowych na r. 1926/27 wyniosła 691 mil. funtów,** co wraz z podatkami gminnymi w sumie 166 mil. funt. wynosi łącznie 867 mil. funtów, czyli **więcej niż 21% dochodu narodowego** w sumie 4 miljardów funtów. **Niemcy** na rok 1927/28 preliminowały sumę podatków państwowych w wysokości 7 i pół miljarda reichsmarek. Podatki i świadczenia gminne wynoszą około 3 miljardy mk., czyni więc to razem około 10 miljardów marek ciężarów fiskalnych. W stosunku do ogólnej sumy dochodu narodowego Niemiec (1927/28) w wysokości 55 miljardów mk. wynosi proporcja powyższa ok. 20%. Obciążenie podatkowe **Włoch** wyraża się sumą 15 i pół miljarda lirów na r. 1926/27, podatki i świadczenia gminne dochodzą do sumy 4 miljardów lirów; obliczając dochód narodowy na sumę około 103 miljardów lirów, otrzymamy stosunek wzajemny obu pozycyj równy 20%. **We Francji** na r. 1926/27 ciężary podatkowe łączne państwa i gmin wynoszą sumę 47 miljardów franków. Oceniając dochód narodowy, po uwzględnieniu rewaluacji franka, na ok. 200—250 mil. franków, **otrzymamy 20—25% stosunku podatków do dochodu.**

Przyglądając się zatem zestawieniu pozycyj ciężarów fiskalnych i dochodów narodowych w krajach europejskich, które brały udział w wojnie, widzimy, iż proporcja wydatków państwowych wzrosła po r. 1914 do wysokości 1/5 dochodów. Stosunek ten utrzymał się jednak nietylko w krajach wojujących, ale nawet i w krajach neutralnych, jak w Danji, Szwecji, Norwegji, Szwajcarji etc., gdzie wydatki państwowe, a więc i ciężary fiskalne wzrosły znacznie po wojnie.

Jedyny wyjątek wśród krajów wojujących stanowią Stany Zjednoczone, które nie zaznały wzrostu ciężarów fiskalnych.

Tak więc w budżecie na r. 1926/27 łączna suma podatków państwowych i gminnych wynosiła około 6 miljardów 300 miljonów dolarów; dochód narodowy Stanów Zjednoczonych obliczony został na ten sam okres czasu w sumie przewyższającej 60 miljardów dolarów. A zatem **proporcja ciężarów fiskalnych w Stanach Zjednoczonych nie przewyższa 10%.** Ta nierówność obciążenia podatkowego między Europą, a Ameryką, która się wyraża, jak widzimy z zestawień powyższych, różnicą **10%** na korzyść Stanów Zjednoczonych, odgrywa już i odegra w przyszłości niedalekiej poważną rolę w kształtowaniu się kosztów produkcji oraz warunków eksportu towarów.

Z polskiego przemysłu naftowego

Przemysł naftowy po rozbiciu pierwszych prób utworzenia kartelu, znalazł się obecnie w położeniu jeszcze cięższem, niż przed niemi. Walka konkurencyjna zaostrzyła się do tego stopnia, że dziś produkcja przestaje się już opłacać, co może z kolei doprowadzić do zupełnego ustania ruchu wiertniczego. W tych warunkach w kołach naftowych coraz więcej utrwala się przekonanie, o niezbędności doprowadzenia do wspólnego porozumienia. Zawikłane sprawy życia przemysłu naftowego nie dadzą się rostrzygnąć w inny sposób.

Wtajemniczeni wyrażają nadzieję, że wszystkie te okoliczności doprowadzą do uzgodnienia żądań poszczególnych grup i w bliskim może czasie należy oczekiwać nowej próby utworzenia kartelu.

O krytycznem położeniu przemysłu naftowego świadczą następujące cyfry, dotyczące przeróbki produktów naftowych w I. półroczu r. b.

Ogółem przerobiono ropy 334.036 ton, benzyny wyprodukowano 42.757 ton, nafty 100.788 ton, oleju gazowego 62.768, olejów smarowych 45.039, parafiny 18.332, świec 237, waseliny 124, asfaltu 7.316, koksu 4.684, półproduktów 20.057, smarów stałych 1.087. Razem 303.189 ton. W porównaniu z pierwszem półroczem roku 1926 zaznaczyła się już dość znaczna zniżka, gdyż w tym samym okresie r. ub. przerobiono w Polsce 373.662 tony ropy, a produktów naftowych wytworzono ogółem 338.916 ton. Zniżka ta nie dotknęła waseliny, asfaltu i smarów stałych, których ogółem wyprodukowano stosunkowo więcej w I-szem półroczu b. r. niż w tym samym okresie czasu roku ub.

Równocześnie w tym okresie wzrosło zużycie produktów naftowych na rynku wewnętrznym. I tak dane statystyczne za 1-sze półrocze b. r. wskazują, że na rynku wewnętrznym zużyto benzyny 20.637 ton, nafty 61.016, oleju gazowego 19.978, olejów smarowych 27.438, parafiny 3.189, świec 40, wazeliny 139, asfaltu 3.947, koksu 1.026, półproduktów 12.641, smarów stałych 995 ton. Razem 151.676 ton. Cyfra ta wskazuje na znaczny wzrost zużycia przetworów naftowych wewnątrz kraju, gdyż w tym samym r. 1926 zużyto w Polsce tylko 127.109 ton przetworów ropnych. Szczególnie, bo prawie podwójnie zaznaczył się wzrost zużycia benzyny, co stoi w związku ze znacznym rozwojem automobilizmu w Polsce, jak również asfaltu, używanego do budowy dróg. Zużycie świec wykazało silny spadek, zbliżający się prawie do zaniku, gdyż jeszcze w 1-szem półroczu r. 1926 zużyto w Polsce 321 ton.

W 1-szem półroczu b. r. zaznaczył się silny spadek wywozu naszych przetworów naftowych zagranicę, których ogółem eksportowano tylko 147.987 ton. W tym samym okresie roku ubiegłego wywieziono tych przetworów 213.764 ton. Wywóz benzyny wzrósł jednakże i to dość znacznie, bowiem prawie o 7.000 ton, silnie natomiast zmniejszył się wywóz nafty, oleju gazowego i parafiny.

———oSo———

Kronika ekonomiczna.

WYKUPYWANIE ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH ROZPOCZNIE SIĘ 2 LISTOPADA. W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie ministerstwa skarbu w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych na rok najbliższy, które będzie trwało od 2 listopada do 31 grudnia b. r. Cena świadectw będzie ta sama jak w roku poprzednim.

Wysuwany niejednokrotnie przez sfery gospodarcze projekt wprowadzenia nowej klasyfikacji świadectw przemysłowych i handlowych z uwzględnieniem różnych kategoryj przedsiębiorstw w roku obecnym nie został wprowadzony w życie.

Przedsiębiorcy, którzy zaopatrzą się w świadectwa po przepisanym terminie, będą musieli zapłacić karę przewidzianą w odnośnych przepisach ustawy. Tak samo podlegać będą karze osoby, które wykupią świadectwa niższej kategorji, o ile rewizja wykaże, że prowadzą przedsiębiorstwo wymagające wyższej opłaty.

POŁOWY NA POLSKIEM WYBRZEŻU. W sierpniu 1927 r. złowiono na polskiem wybrzeżu morskiem około 151.450 kg. ryb, ogólnej wartości 194.958 zł., w szczególności: szprotów 2.000 kg (1 kg — 0.50 zł.), flader 97.040 kg (1 kg — 1 zł.), rombus-skarpi 6.525 kg (1 kg — 1.30 zł.), śledzi 5.115 kg (1 kg — 0.60 zł.), łososi 56 kg (1 kg — 5 zł.), mielnicy i troci 400 kg (1 kg — 5 zł.), węgorzy 11.606 kg (1 kg — 4 zł.), pomuchli 6.342 kg (1 kg — 1 zł.), makreli 2.386 kg (1 kg — 2.50 zł.), szczupaków 1.929 kg (1 kg — 3 zł.), kwap 14.037 kg (1 kg — 1 zł.), okoni 1.910 kg (1 kg — 1.50 zł.), płotek 1.582 kg (1 kg — 1 zł.), knurhanów 530 kg (1 kg — 0.10 zł.).

Z tego wywieziono do Gdańska: fląder 54.00 kg, skarpi 4.000 kg, śledzi 3.000 kg, węgorzy 2.536 kg, pomuchli 3.600 kg, szczupaków 700 kg, kwap 11.500 kg. Sprzedano na rynku miejscowym: fląder 37.540 kg, skarpi 2.525 kg, śledzi 2.115 kg, węgorzy 5.570 kg, pomuchli 2.742 kg, szczupaków 1.239 kg, kwap 3.537 kg. Do wędzarni miejscowych sprzedano: fląder 5.500 kg, węgorzy 3.500 kg.

W okresie sprawozdawczym połów plastug był mniejszy niżeli w miesiącu poprzednim, rozpoczął się sezon połowu węgorzy, łowiono małe ilości makreli i śledzi. W okolicach Dąbek ukazały się szproty w dość dużej ilości.

MIN. KIEDROŃ O ROKOWANIACH Z KARTELEM STALOWYM. Przewodniczący delegacji polskich przemysłowców hutniczych do rokowań z międzynarodowym kartelem stalowym, były minister inż. Kiedroń oświadczył, że sprawa przystąpienia hutnictwa polskiego do Międzynarodowego Kartelu Stalowego (Międzynarodowy Pakt Żelazny) uległa ponownej zwłoce z powodu nieustępliwego stanowiska kartelu odnośnie do przyznania Polsce odpowiedniej kwoty eksportowej. Wszelkie dotychczasowe rokowania, poparte materjałem statystycznym i danemi cyfrowemi, które w najbardziej widoczny sposób uzasadniały słuszność postulatów hut polskich, — nie doprowadziły, jak widać, do konkretnego rezultatu. Zresztą — oświadczył inż. Kiedroń — kwestja przystąpienia polskich hut do Międzynarodowego Kartelu Stalowego nie jest wcale kwestją żywotną i żadne korzyści doraźne nie spłyną na wypadek przystąpienia. Obecny stan wcale nie utrudnia naszej zdolności eksportowej, ani też nie stanowi przeszkody w rozwoju hutnictwa tak, iż niema potrzeby pośpiechu do wstąpienia do międzynarodowej organizacji, której korzyści z punktu widzenia polskiego są raczej natury organizacyjnej aniżeli materjalnej.

ARTYKUŁ O POLSCE W BELGJI. W jednem z najcenniejszych wydawnictw belgijskich, a mianowicie w Biuletynie „Societe Belge d'Etudes et d'Expansion", organizacji, której patronuje król Albert, ukazał się niedawno doskonale opracowany pod względem informacyjnym i wysoce dla Polski życzliwy artykuł p. t. „Polonia Renata". Autor p. Ch. G. van der Mandere, wybitny przemysłowiec bawił w Polsce dwukrotnie i zgromadził bardzo dużo wiadomości tak historycznych, jak aktualnych zwłaszcza w zakresie kulturalnym i gospodarczym. W obszernej swej pracy rozprasza on z całym naciskiem różne błędne i tendencyjne informacje, które kursują na zachodzie o Polsce i wzywa do bliższego nawiązania stosunków z krajem naszym, któremu przepowiada jaknajpomyślniejszą przyszłość.

POPRAWA SYTUACJI W PRZEMYŚLE GARBARSKIM. W przemyśle garbarskim Kongresówki sytuacja nieco się poprawiła. Napływają już liczne zamówienia. Ceny gotowego towaru narazie, pomimo dość dużej zwyżki surowca, nieznacznie tylko się podniosły, naogół liczą się jednakże z większą zwyżką. Import skór surowych a również garbników wskutek słabej podaży krajowej wzrasta dość znacznie. W Zachodniej Małopolsce poczyniono ostatnio poważniejsze inwestycje w przemyśle garbarskim. Sytuacja przemysłu garbarskiego w Wielkopolsce jest nadal ciężka. Konjunktury zarobkowe dla garbarzy są niepomyślne, ponieważ zaznaczyła się wprawdzie zwyżka cen na skóry gotowe, jednak surowce i robocizna podrożały w znacznie wyższym stopniu. Przytem sprzedaje się tylko niewielkie ilości i to prawie wyłącznie na weksle, z których nie wszystkie nadają się do redyskonta w Banku Polskim. Z końcem września b. r. dała się zauważyć dalsza zwyżka cen skóry podeszwowej, która doszła do 12 zł. za 1 kg., podczas, gdy jeszcze w lipcu płaciło się za tę samą skórę 10.50 zł. za 1 kg.

PRZETWORY ZIEMNIACZANE. Zapasy przetworów ziemniaczanych, zarówno mąki jak i syropu z ubiegłej kampanji zostały prawie zupełnie po zniżonych cenach wyprzedane. Niektóre fabryki rozpoczęły już przeróbkę świeżych ziemniaków. Ceny za „Superior" obracają się między 63 a 65 złotych za 100 kg. Konsumenci wstrzymują się naogół z pokrywaniem zapotrzebowania, spodziewając się dalszej zniżki. Między fabrykami w Wielkopolsce, panuje dość duża walka konkurencyjna, podczas, gdy w Kongresówce wspomniane fabryki są zrzeszone. Warunki płatności na rynku wewnętrznym: przeważnie pokrycie wekslowe z terminem do 3 miesięcy. Wypłacalność nieszczególna. Eksport rozwija się dość pomyślnie. W jednej z największych fabryk Wielkopolski tranzakcje eksportowe, jakie doszły już w tej kampanji do skutku, ocenia się na 80 do 90 tys. worków, t. j. o 30 do 40 tys. worków więcej, niż wynosiły cały wywóz w ubiegłej kampanji.

Tendencja na przetwory ziemniaczane na rynku światowym jest mocna. Przejściowo tylko uległy zniżce ceny „Superioru" pod wpływem licznych ofert z Polski. Zaofiarowane partje jednakże szybko rozkupiono, tak, że ceny poszły znowu w górę, tembardziej, że Holandja w ostatnich dniach poniżej 19.50 guldenów za 100 kg fob. Amsterdam ofert nie składała.

NOWA NAMIASTKA BENZYNY W BRAZYLJI. Fabryka cukru „Usga" (Usina Serra Gran da Alagoas) rozpoczęła sprzedaż nowego oleju pędnego, fabrykowanego z melasy cukru trzcinowego, a składającego się głównie z alkoholu i eteru. Ze względu na jego zalety, jak również taniość w porównaniu z naturalną benzyną, cieszy się on popytem i obecnie buduje firma powyższa nowe zakłady dla jego fabrykacji.

SPOŻYCIE CUKRU W ST. ZJEDNOCZONYCH w pierwszem półroczu 1927 r. wyniosło 2.823.575 ton wobec 2,866.265 ton, skonsumowanych w ciągu tego samego okresu czasu roku 1926, było wobec tego mniejsze o 42.690 ton, czyli o 1.49%. Jak wszędzie, tak i w Stanach Zjednoczonych spożycie cukru jest znacznie większe w pierwszem półroczu każdego roku, aniżeli w półroczu drugiem. Konsumcja cukru w ostatnich 11 latach przedstawiała się w Stanach Zjednoczonych w tonnach w wartości rafinady następująco: rok 1916 — 3,658.607, 1917 — 3,683.599; 1918 — 3,495.606; 1919 — 4,067.671; 1920—4,084.672; 1921 — 4,107.328; 1922 — 5,092.758; 1923 — 4,780.684; 1924 — 4,854.479; 1925—5,610.060; 1926 — 5,730.324 ton.

NOWY ROSYJSKI TRUST NAFTOWY. W roku gospodarczym 1927/28 założony zostanie nowy trust naftowy „Sachalinneft", obejmujący eksploatację źródeł naftowych na wyspie Sachalinie. W roku 1927/28 wydobyty być ma 1 miljon pudów ropy, przyczem produkcja będzie lokowana na rynku japońskim i chińskim. Jak wiadomo, część sachalińskich pól naftowych eksploatowana jest przez koncesjonowane towarzystwo japońskie.

Ze sportu.

POGOŃ (Lwów) — CRACOVIA.

Boisko Cracovii będzie w najbliższą niedzielę 16 października br. widownią sensacyjnego spotkania piłkarskiego między pierwszemi drużynami Pogoni ze Lwowa i Cracovii. Zawody te między oboma zaprzyjaźnionymi klubami mają ustaloną opinję „derby piłkarskiego" Polski, niedzielne jednak spotkanie przewyższa zainteresowaniem wszystkie dotąd rozegrane zawody w Krakowie. Jak wielkie zainteresowanie wywołały powyższe zawody świadczy fakt, że wielu warszawskich miłośników piłki nożnej wybiera się do Krakowa na te zawody. Cracovia w zawodach z Pogonią bronić będzie honoru piłkarstwa krakowskiego. Zawody rozpoczną się punktualnie o godzinie 3 popołudniu.

JUTRZENKA — Ł. K. S. W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 3-ej pop. odbędą się na boisku K. S. Jutrzenka zawody o mistrzostwo Polski pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym (Ł. K. S.) a Jutrzenką.

Drużyna łódzka znajduje się ostatnio w znakomitej formie, czego dowodem, iż silnych przeciwników ligowych w bardzo wysokim stosunku pokonała, w szczególności ostatnie jej zwycięstwo nad Ruchem w stosunku 6:2 było jedną z wielu sensacyj mistrzostw ligowych.

ŁÓDZKI KLUB LAWN-TENNISOWY MISTRZEM POLSKI. Onegdaj odbyła się decydująca o zdobyciu mistrzostwa Polski rozgrywka tenisowa między drużyną Akad. Związku Tenisowego z Krakowa a reprezentacją Łódzkiego Klubu Tennisowego. Zwyciężyli Łodzianie w wysokim stosunku, bo 5:0.

——0——

SPORT W ZAKOPANEM.

W ostatnią niedzielę odbyły się w Zakopanem zawody lekkoatletyczne, urządzone przez R. K. S. Giewont. Wyniki przedstawiają się następująco: trójskok — 1) Bogdanowicz (Giewont) 10.60, 2) Wilga (Giewont); rzut dyskiem — 1) Wilga 29.80, 2) Opiela (Sokół); skok wzwyż — 1) Wilga 1.48, 2) Bogdanowicz; rzut kulą — 1) Wilga 9.29, 2) Piwowarczyk (Giewont); skok w dal — 1) Wilga 5.35, 2) Rozmus (Giewont); rzut oszczepem — 1) Wilga 34.60, 2) Rozmus; skok o tyczce — 1) Wilga 2.50, 2) Rozmus. W zawodach tych zdobył zatem Wilga z Giewontu 6 pierwszych nagród.

Po południu odbyły się zawody w piłkę nożną między nowopowstałą w Zakopanem drużyną Ż. K. S. Hakoah a Giewontem, zakończone wysokocyfrową porażką Hakoahu w stosunku 15:0 (5:0).

Przed meczem urządzono bieg sztafetowy (ulicami miasta) 4 po 1000. Pierwsza przybyła do mety sztafeta A. Z. S-u krakowskiego w czasie 13 m. 18 s. w składzie: Michalski Stan., Czech Br., Motyka Stan., Motyka Zdz.; 2-ga sztafeta Sokoła zakopiańskiego w czasie 13 m. 55 s.; 3-cia Giewontu w czasie 14.34. (kap).

——0——

MIĘDZYPAŃSTWOWE ZAWODY PIŁKARSKIE. Polski Związek Piłki Nożnej w porozumieniu z Polską Ligą Piłki Nożnej proponuje na dzień 23 października b. r. rozegranie dwóch meczów międzypaństwowych piłkarskich, a mianowicie z Węgrami w Krakowie i z Jugosławją w Belgradzie. Pewne trudności spotyka wystawienie dwóch składów reprezentacyjnych na jeden dzień, tem bardziej, że z graczy klubów: Polonia, Hasmonea, Pogoń, IFC., Turyści, Warszawianka, rozgrywających tego dnia zawody ligowe, trzeba będzie zrezygnować.

Zawody strzeleckie Związku Strzeleckiego.

Kraków, 12 października.

W dniu 9 b. m. odbyły się w Krakowie na strzelnicy wojskowej na Woli Justowskiej okręgowe zawody strzeleckie Związku Strzeleckiego, urządzone przez Komendę Okręgu krakowskiego. Strzelanie zgromadziło 58 zawodników strzelców oraz 63 zawodników z organ. p. w. i zaproszonych gości. Na strzelnicę przybyli ze strony władz wojskowych: pułk. Mond, D-ca 6 D. P., pułk. Kostrzewski, komendant miasta, płk. Kruk-Szuster D-ca 20 p. p., mjr. Rosołowski of. W. P. 20 p. p., mjr. Konkiewicz oraz cały szereg oficerów. Ze strony miasta przybył p. wiceprezydent Schneider. Zarząd Okręgu reprezentował prezes prof. Cyga, sekretarz prof. Orzelski i Pauli. Strzelaniem kierował jako komisarz główny of. instr. kpt. Doskocil i kmdt. Obwodu Kraków Zw. Strzel. J. Dadak. Całością kierował komendant Okręgu Spałek.

Zawody rozpoczęły się strzelaniem do tarczy honorowej. Wyniki przedstawiają się następująco: w strzelaniu o mistrzostwo Krakowa (na 100 mtr.) zajął pierwsze miejsce kmdt. Oddz. Prokocim J. Kowalik, osiągając 63 pkty, 2) strzelec Jan Solarz z oddz. Prokocim (62 pkt.), 3) strzelec J. Zuski z oddz. Wieliczka (61 pkt.), 4) Weiner Maciej z hufca szkolnego (58 pkt.).

Poza konkursem uzyskali miejsce: 1) mjr. Konkiewicz (66 pkt.) 16 p. p., 2) mjr. Rosołowski (57 pkt.) of. P. W. 20 p. p., 3) sierż. Polan (57 pkt.) oraz 4) kpt. Doskocil z 20 pp.

W strzelaniu o nagrodę Komendy Głównej Związku Strzeleckiego na 200 m.: 1) Koszarek Roman, strzel. N. Targ (59 kpt.), 2) Budz Błażej (57) z oddz. Bukowina, 3) strzelec Fraczysty Andrzej, z oddz. Chochołów (49 pkt.), 4) prezes oddz. Prokocim, Teofil Szymański (49 pkt.). Poza konkursem: 1) kpt. Doskocil (67 pkt.), 2) mjr. Rosołowski (60 pkt.), 3) mjr. Konkiewicz (61 pkt.), 4) kpt. Sykora z 20 p. p.

W strzelaniu na 300 m. o mistrzostwo Okręgu: 1) strzel. Koszarek Roman (pkt. 45), 2) strzelec Budz Błażej (pkt. 38), 3) Lamensdorf z Hufca (24 pkt.).

Poza konkursem: 1) mjr. Konkiewicz (32 p.), 2) kpt. Doskocil (30 pkt.).

W strzelaniu do jelenia: 1) Fraczasty Andrzej (6 pkt.) na 2 strzały, 2) strzelec Zuski Jan z oddz. Wieliczka. Poza konkursem: 1) mjr. Rosołowski (7 pkt.), 2) mjr. Konkiewicz (6 pkt.).

W strzelaniu na 50 metrów z broni małokalibrowej: 1) strzel. Budz Franciszek (N. Targ) pkt. 82, 2) Kuziar St. pkt. 77, 3) Kostaniec Kaz. pkt. 71, 4) Trzciński Jan — pkt. 68. Poza konkursem: mjr. Rosołowski 90 pkt., kpt. Doskocil 83 pkt., 3) sierż. Polan, 4) mjr. Konwiecz 79 pkt.

Na 25 metrów: 1) Hroboni Zdzisław, 2) Palonek Wład., 3) St. Kruk-Szuster.

W strzelaniu dla pań na 25 mtr.: 1) p. Susicka, 2) p. Doskocilowa i 3) p. Żabikowa.

Zawody zakończyły się rozdaniem nagród, którego dokonał wiceprezes Zarządu Okręgu prof. Cyga i komendant Okręgu Spałek.

Nagrody dla zawodników ofiarowali: prezydent miasta, D-ca i Ofic. 20 p. p., Zarząd Okręgu Zw. Strzel., Komenda Główna Zw. Strzel., Oficer P. W. 20 p. p., dyrektor fabryki tytoniu, Krak. bractwo kurkowe, F-ma Marczyński, mjr. Konkiewicz, F-ma Madejski, komenda Obwodu Kraków Zw. Strzel., P. Magiera i P. Jaworski.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Wydawca:

Spółka Wydawnicza „REFORMA"

Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.